Nr. 239. WTOREK 19. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zamianowało kancelistów powiatowych Edwarda Kolmera i Michała Marcinkowskiego sekretarzami powiatowymi.

Seweryn Chryściński, były dyrektor górnictwa i hut, został uchwałą c. k. Starostwa górniczego w Krakowie mianowany zaprzysięgłym miernikiem górniczym z siedzibą w Krakowie, a wykonawszy d. 9. t. m. przysięgę, upoważniony jest od tego dnia do obejmowania i wykonywania swych czynności górniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 19. października.

Dziś zgromadza się Rada państwa na sesyę zwyczajną, która z krótkiemi przerwami podczas świąt potrwa zapewne aż do zwołania sejmów krajowych. O ile zestawić można w tej chwili program rozpraw parlamentarnych, wróżyć im można wszelkie warunki spokojnego przebiegu. Program ten bowiem obejmuje dotąd przedmioty, które nie nastręczają sposobności do wybuchu sporów konstytucyjnych, nad któremi w zgodzie i harmonii pracować mogą i będą wszystkie stronnictwa, wszystkie frakcye. Budżet którego uchwalenie przed nowym rokiem połączone było na poprzedniej sesyi z niemałemi trudnościami jak każda rzecz nowa, obecnie przyjdzie do skutku z nierównie większą łatwością. Deputowani bowiem już z góry poinformowani zostali o stanie finansów przedlitawskich w znanem *exposé*, które minister skarbu wygłosił w komisyi austryackiej delegacyi przy obradach nad wspólnym budżetem. W toku szczegółowej rozprawy nad pozycyami budżetowemi ozwie się może nieraz jak w roku ubiegłym echo owych sporów konstytucyjnych, które dawniej zajmowały znaczną część sesyi i poruszały do głębi umysły polityczne. Echo to może ożywić posiedzenia i wywołać ciekawe starcia ale nie zatrwoży stronnictwa, które w utrzymaniu dotychczasowych stosunków konstytucyjnych widzi dobro państwa i w bezpośrednich wyborach uzyskało niewzruszoną podstawę dla swojego panującego stanowiska.

Książę Bismarck ma to szczęście, że mimo podeszłego wieku i tak burzliwych kolei życia, uważanym jest w całym świecie za typ zdrowego człowieka, który nie powinien a nawet nie może nigdy zachorować. Taki wniosek wynika z komentarzy, jakiemi dzienniki niemieckie, francuskie i włoskie objaśniają ostatni telegram donoszący, że kanclerz państwa w skutek porady lekarskiej nie będzie towarzyszyć cesarzowi Wilhelmowi do Włoch. Nic nie pomogły najuroczystsze zapewnienia, nic nie pomógł fakt znaczący, że ks. Bismarck był już przygotowany do podróży i dopiero w ostatniej chwili musiał odstąpić od tego zamiaru; — choroba ks. Bismarcka uważaną jest powszechnie za wymówkę, która ma osłonić inne polityczne pobudki tego kroku. Pobudki te powtarzane obecnie z niezwykłą zgodnością przez prasę europejską są właściwie tylko rekapitulacyą wszystkich uwag, któremi od kilku miesięcy karmieni są czytelnicy dzienników. Ks. Bismarck gniewa się na Włochów za to, że nie wstępują w jego ślady co do walki kościelno-politycznej — oto sens moralny wszystkich artykułów na ten temat pisanych. Niemając żadnego powodu do nazywania choroby ks. Bismarcka wymówką, zastanowimy się tylko nad skutkiem jego nieobecności podczas zjazdu monarchy niemieckiego z włoskim w Medyolanie. Osobistość ks. Bismarcka jest nadto wybitną, ażebyśmy nieobecność jego nazwać mogli wypadkiem obojętnym. Podróż cesarza Wilhelma ucierpi na tem w oczach świata politycznego, ale ci tylko, którzy przeceniają wpływ kanclerza niemieckiego, mogą utrzymywać, że ucierpi ona na znaczeniu politycznem. Nieobecność ks. Bismarcka osłabi koloryt polityczny podróży cesarskiej ale ani na włos nie zniży jej znaczenia politycznego. Trzeba bowiem pamiętać o tem, że jedynym i wyłącznym celem podróży jest utrwalenie stosunków przyjaźni pomiędzy Włochami a przymierzem trzech mocarstw północnych, że zatem podróż ta zostaje w ścisłym związku z podróżą Najjaśniejszego Pana do Wenecyi. Nie ma mowy o żadnych separatystycznych układach pomiędzy Włochami a Niemcami, a ztąd wynika, że nieobecność księcia Bismarcka w Medyolanie nie zaważy na szali skutków politycznych. Oczywiście inaczej rzecz by się przedstawiała, jeżelibyśmy poszli za przykładem polityków konjekturalnych i w naciągnięty sposób tłumaczyli tę podrzędną okoliczność, że cesarz Wilhelm ma się spotkać z królem Wiktorem Emanuelem w Medyolanie. Dlaczego wybrano Medyolan a nie Wenecyę, Turyn lub Florencyę? Takie pytanie stawiają ci politycy i mozolnie szukają na nie sensacyjnej odpowiedzi. Medyolan został wybrany dlatego, ażeby Francuzi nie mogli pozostawać w błędzie co do celu podróży cesarskiej. Medyolan przyłączony do Włoch, dzięki broni francuskiej, a obecnie obrany za miejsce zjazdu cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem ma wyleczyć Francuzów z wszelkich mrzonek o odwecie przy pomocy włoskiej i przekonać Francyę, że daremnie liczy na przyjaźń Włochów, bo interesa polityczne łączą ich nierozdzielnie z Niemcami! Tak rozumują konjekturalni politycy, przekręcając właściwą dążność zjazdu, który w ten sposób tłumaczony zamiast wzmocnić warunki pokoju europejskiego, miałby być czystą prowakacyą. Rozumielibyśmy cel tych uwag, gdyby pochodziły one z obozu, który niechętnie patrzy na skuteczność przymierza trzech mocarstw północnych. Ale uwagami temi popisują się ci, którym właśnie zależy na jak najsilniejszem utrwaleniu przyjaźni pomiędzy Austryą, Niemcami i Rossyą a Włochami, i z tego powodu rozumowanie powyższe położyć należy wyłącznie na karb niezręcznej kombinacyi.

Stronnictwo liberalne Niemiec wyprasza się usilnie od wszelkiej reformy prawa karnego w duchu nowel, o których pisaliśmy niedawno na tem miejscu. Jego organa przewidujące, że w stanowczej chwili opór będzie trudnym, bo ks. Bismarck gotów może znowu postawić kwestyę gabinetową, chcąc osiągnąć cel w swój sposób. Tłumaczą oni kanclerzowi, że parlament nie upora się z pilnemi pracami bieżącemi, jeżeli będzie musiał zastanawiać się nad wypracowanemi nowelami, więc najlepiej odroczyć te nowele do przyszłej sesyi a właściwie ad *calendas graecas*. A trzeba dodać, że im bliżej stronnictwo liberalne przypatruje się dążnościom tych nowel, tem większą spostrzega w nich sprzeczność z duchem swojego programu, z kardynalnemi zasadami szczerego liberalizmu. Że kanclerz niemiecki nie usłucha tej propozycyi, nie ulega żadnej wątpliwości, bo parlament już nieraz mimo najpilniejszych spraw bieżących załatwiał szybko o wiele obszerniejsze ustawy kościelno-polityczne, chociaż musiał przytem przebywać długie i zacięte rozprawy polemiczne. Pozostaje zatem jedyna droga: stanowcza i nieugięta opozycya przeciw nowelom. Ale dziś tak samo jak zawsze stronni-

---

Z wyobrażeń towarzyskich.

I.

— Ach! jakżeż ten pisarz francuski jest nieprzyzwoitym — mówi pani Prudencya i zamyka powieści tego autora pod klucz i w jak najgłębszy zakątek szafy, aby dorastająca kuzynka przypadkiem nie spotkała się z autorem *Amant de la lune*, lub takich *Liaisons dangereuses*. Pani Prudencya pozwala jednak tej samej kuzynce czytać powieści pani Sand, utrzymując, że tym sposobem kształci się serce panienki, a w salonie przez długi czas leżały na stole jako modne nowości takie nadobne płody myśli i muzy francuzkiej jak *L'homme femme*, albo też *Princesse George* młodego Dumasa. Pani Prudencya sądzi, że w tych dziełach nic nie ma nieprzyzwoitego...

W swych częstych podróżach nie pozwalała pani Prudencya swej kuzynce zwiedzać galeryi rzeźb starożytnych, gdyż Grecy i Rzymianie byli tak nieprzyzwoici, że z marmuru wykuwali postacie bez fraków i bez wolantów, nie mogła się jednak wstrzymać w Paryżu, aby jej nie zaprowadzić na przedstawienie *Orfeusza w piekle*, gdyż drugi raz w życiu może się jej nie zdarzy widzieć tak pięknych dekoracyj; ani też nie uważała za rzecz zdrożną, być z nią na balecie i to n. p. na *Sardanapalu*...

— Na *Piękną Helenę* nigdybym nie zaprowadziła mojej kuzynki! — utrzymuje pani Prudencya — pozwala jej jednak grać na fortepianie zbyt mitologiczną aryetkę Parysa lub też dla odmiany *Voilà le sabre! le sabre!*... Kuzynka umie prawie na pamięć nowele Musseta, ale Szekspira jej czytać nie wolno, gdyż sławny dramaturg używa często wyrażeń niewłaściwych „przyzwoitemu towarzystwu...

Jeżeli w jednej głowie pani Prudencyi tak sprzeczne i tak różnorodne o przyzwoitości panują wyobrażenia, o ileż więcej pod tym względem sprzeczności napotykamy już nie powiem w różnych społeczeństwach, ale w jednem społeczeństwie, w tych samych żyjącem murach. W wyrażeniach, w rozmowie, w ruchach, w obejściu, w sposobie ubierania się, wszędzie przyzwoitość ma swoje prawa i kaprysy, mniej lub więcej usprawiedliwione, mniej lub więcej ważne. A o ile zasady jej są konieczne i mają ugruntowane podstawy, o tyle nie masz kaprysniejszego nad nią prawodawcy, i nie masz oprócz mody nic tak zmiennego, lotnego, chwiejnego, jak kodeks tego, co uchodzi lub nie uchodzi, jak mówi ksiądz kapelan w *Damach i huzarach*.

Niespełna jeszcze przed wiekiem, za czasów rewolucyi francuzkiej, rzucającej się już w objęcia cesarstwa, damy świetnych towarzystw nie kładły ani trzewików, ani nawet pończoch na piękne swe nóżki, ale starożytnym sposobem przywdziewały sandałki i zdobiły palce u nóg pierścieniami. W tych samych czasach szaty balowe tak były... powiewne i lekkie, że dzisiejsze bohaterki Offenbachowskich operetek za nieprzyzwoite by je uważały. Nieco dawniej, w Polsce w czasach czteroletniego sejmu, szlachta zjeżdżająca się do miasta z dalekich zakątków nie mało się oburzała na toalety dam dworskich, gorsząc się nieskromną garderobą eleganckiego świata, któremu królowała markiza Lhuillier.

Dzisiaj podobne mody powszechne wywołały by zgorszenie, i uznanoby je za bardzo nieprzyzwoite.. Któż ma więc słuszność, gdzie szukać prawdziwego pojęcia o przyzwoitości i komu przyznać prawo postanawiania o kodeksie tego, co przystoi lub nie przystoi?...

Trudna to sprawa, a gdybyśmy chcieli powołać wszystkie narody, które znamy z dziejów, przed idealny jakiś trybunał, pokazało by się może, że niczem tak nie grzeszyły, co pobłażaniem tego, o czem w gruncie rzeczy miały przekonanie, że jest nieprzystojnem. Tylko społeczeństwa na nizkim bardzo stopniu oświaty mają bardzo ograniczone pojęcia o przyzwoitości, gdy raz jednak wyjdą z opieki niemowlęctwa, już je można uczynić odpowiedzialnemi za wykroczenia przeciw tak ważnym zasadom.

Narody więc pierwotne, społeczeństwa, o których Homer śpiewał, lub w których pieśń o *Nibelungach* powstała, lubią nazywać wszystko właściwem imieniem i nic u nich nie jest nieprzyzwoitem, co się nie sprzeciwia ich naturze, żadne wyrażenie określające coś, co odpowiada rzeczywistości, nie jest wykreślonem z towarzyskiego słownika. Jest to z małemi zmianami to samo wyobrażenie o przyzwoitości, które u naszego spotykamy ludu, wyobrażenie, które jednoczy jeszcze pojęcie przyzwoitości i pojęciem dobrego. Co nie jest złem, nie jest nieprzyzwoitem, co się nie sprzeciwia zasadom moralności, swobodnie krąży może w ustach i przebijać się w uczynkach. Zapewne, że i tutaj zwyczaj ma swoje prawa i swoje wymagania, ale prawa te i wymagania w głównych przynajmniej zarysach schodzą się z wyobrażeniami złego lub dobrego. Jest to pora naiwności narodów.

Skoro społeczeństwo wyłamie się z owych ram pierwotnych i wyrobi w sobie pewną cywilizacyę, wtedy i wyobrażenie o przyzwoitości w nową wchodzi epokę rozwoju, i obostrza cokolwiek pierwotne zasady. Samo praktyczne przeprowadzenie zasad złego i dobrego już nie wystarcza, gdyż natura ludzkiej, skłonniejszej poniekąd do złego, trzeba o ile możności z przed oczu usuwać nawet pozory występku, trzeba ją obyczajami i zwyczajami trzymać na wodzy i nakładać na nią cięższy hamulec, aniżeli nawet sama potrzeba cnoty tego wymaga. Zawsze to pozostanie prawdą, że im bardziej obyczaj krępuje człowieka, im więcej przyzwoitość objęła go swemi żelaznemi ramionami, tem trudniej porzuci drogę powinności i tem rzadziej wyłamie się z pod obowiązku, który społeczeństwo na niego włożyło.

Do świadomości tego, co jest koniecznem, aby utrzymać się w karbach cnoty i moralności, i pozostać w granicach, po za któremi kodeks karny moc swoją już traci — przychodzi więc z brzaskiem cywilizacyi każdy prawie naród. Wprawdzie drobnostkowe o tem wyobrażenia zmieniają się, stosownie do krajów i ludzi, ale ważniejsze zasady przecież od wieków mniej więcej w tych samych pozostają granicach a nawet cywilizacya chińska i europejska, pomimo zupełnej swej odrębności co do zasad przyzwoitości, wiele wspólnych mają wyobrażeń.

Jak każda jednak zasada, kierująca ludzką społecznością, tak i zasada przyzwoitości ma swoje bezdroża, na które zchodzi przy pewnych warunkach i podlega pewnym zboczeniom, prowadzącym do upadku lub do chorobliwej ekscentryki. Społeczeństwo ulegające już rozkładowi rozszerza zazwyczaj na niekorzyść cnoty swe wyobrażenia o przyzwoitości, a chociaż czyste i prawdziwe wyobrażenie rzadko kiedy zupełnie się zatraci, istniejąc nadal jeżeli nie u wszystkich to przynajmniej w wyższych umysłach, to społeczeństwo chętnie je pomija, gdyż wygodniej mu nadać sobie kodeks przyzwoitości, w którymby się wszystkie jego błędy i przywary pomieścić mogły. — Są znowu inne społeczeństwa, wpadające w drugą ostateczność, a nad miarę dbając o pojęcie przyzwoitości, tak je ścieśnią zwyczajami, tak rozszerzą natomiast wyobrażenie o tem co jest nieprzyzwoitem, że ludzie nie są w stanie przestrzegać ściśle tych przepisów, nie zdołają ściśle zastosować się do nich, a naród sam nie wie, jakim sposobem wszczepia w siebie najgorszą truciznę — fałsz i obłudę. Wtedy wśród formułek ginie rzecz sama, społeczeństwo się wynatura, a często najgorsze z tych dziwacznych wyobrażeń zbiera owoce.

Z dziejów i z teraźniejszości wzięte przykłady lepiej nas w tej mierze oświecą.

ctwo liberalne jest po prostu nie zdolnem do tego. Ks. Bismarck nauczony doświadczeniem, że osiągnie wszystko stawiając kwestyę gabinetową, nie zaniedba i teraz tego środka a posłowie liberalni będą się obawiać doprowadzać rzeczy do takiej ostateczności, bo kto wie, czy dziś Bennigsen zdołałby zażegnać przesilenie kanclerskie z taką łatwością jak przed rokiem z powodu aresztowania deputowanego Majunke. Na domiar zmartwienia stronnictwo liberalne przekonało się, że osławiony Wagener, którego Lasker wypędził z wysokiej posady znaną mową o korrupcyi w kolejowych sprawach, jest złym duchem ks. Bismarcka, jego powiernikiem a zapewne i uczestnikiem przy układaniu owych nowel karnych. Stosunek poufały Wagenera do ks. Bismarcka odsłonił niedawno na zjeździe ekonomicznym w Eisenach przyjaciel Wagenera Mayer w sposób zarówno wyraźny jak zuchwały.

Prywatny telegram z Paryża donosi, że ks. Decazes wziął inicyatywę w dyplomatycznej ochronie zagrożonych interesów wierzycieli tureckiego państwa. Pogłoski o szczegółach tej ochrony nie zasługują jeszcze na potwierdzenie ale sama wiadomość o inicyatywie ma podstawę, gdyż na ostatniem posiedzeniu komissyi monetarnej rząd francuski złożył zapewnienie, że nie zapomina o tej sprawie. Kapitaliści francuscy należą do tych, którym ostatnie zarządzenia skarbowe Turcyi w pierwszym rzędzie grożą znaczną ujmą praw nabytych w dobrej wierze. Dzisiejszy rząd francuski musi dbać o zadowolenie tych żywiołów, bo pominąwszy nawet okoliczność, że ich straty materyalne nie mogą być obojętne dla Francyi, zachodzi jeszcze nadto ten wzgląd, że w żywiołach dotkniętych częściową niewypłacalnością skarbu tureckiego dzisiejsza umiarkowana republika posiada jednę z głównych podpor swoich. Jest jeszcze jeden powód dla którego ks. Decazes bardzo chętnie i spiesznie przystąpił do tej inicyatywy dyplomatycznej. W czasie wybuchu powstania hercegowińskiego Francya pozostała co do akcyi dyplomatycznej w tyle za innemi mocarstwami, więc teraz może sobie powetować to zaniedbanie i odświeżyć wpływ na Wschodzie.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Z Raguzy dowiadują się dzienniki wiedeńskie, o czem już wczoraj była u nas wzmianka, że w skutek gwałtów popełnionych przez Turków na poddanych austryackich, wzmocnione zostaną austryackie posterunki w Dalmacyi. Turcy zamordowali na granicy trzech bezbronnych Austryaków. Prócz tego dopuścili się Turcy okrucieństw na mieszkańcach chrześcijańskich wsi, którzy niedawno poddali się dobrowolnie. Takie sceny nie przyczynią się bynajmniej do uspokojenia umysłów w Hercegowinie, przeciwnie są one zdolne do wywołania najokropniejszej walki, która musi zakończyć się zupełnem zniszczeniem tureckiego albo chrześcijańskiego żywiołu.

— Na posiedzeniu komissyi skarbowej sejmu węgierskiego w d. 15. b. m. rozprawiano nad pośredniemi podatkami. Bardzo żywe rozprawy toczyły się nad preliminarzem podatku gruntowego, podatku zarobkowego, górniczego, podatku od procentów i od renty, nareszcie podatku od przedsiębiorstw i towarzystw mających składać rachunki. Przeważnie przemawiano w tym duchu, iż minister preliminował za wysoko te podatki. Minister bronił się z niezwykłą energią. Oświadczył on, że preliminarz podatku gruntowego, który w tym roku jest o jeden milion wyższy niż w roku zeszłym, jest bardzo umiarkowany. Według dotychczasowych obliczeń należy spodziewać się, że podatek gruntowy przyniesie 2½ miliona. Po przemówieniu kilku mowców, którzy nie spodziewają się tak wysokich dochodów z podatku gruntowego, tudzież po przemówieniu br. Sennyey'a, który wskazywał na wzmagające się w kraju ubóstwo, wstawiono kwotę przez rząd preliminowaną. Przy innych rodzajach podatków powyżej wyliczonych, wynosi nadwyżka według preliminarza ministra 3½ miliona zł. Podniosły się przeciw temu ostre zarzuty, a mianowicie te, że wśród obecnych stosunków należy spodziewać się zmniejszenia dochodów z podatku zarobkowego. Minister nie odstąpił od kwot preliminowanych, wykazując, że spodziewa się wyższych dochodów nie w skutek podwyższenia podatków, lecz w skutek sprawiedliwszego podziału nowych podatków.

— *Pester Lloyd* jest bardzo niezadowolony z tegorocznego zachowania się delegacyi węgierskiej. Razi go ogromnie powolność członków tej delegacyi wobec żądań dla wojskowych szpitali w Siedmiogrodzie. Trudno zaiste uwierzyć iż tak podrzędna sprawa, mogła rzeczonemu dziennikowi dać powód do wycieczek przeciw delegatom węgierskim i do obsypywania ich zarzutami, iż popełnili ogromny błąd polityczny. Dzienniki węgierskie stają energicznie w obronie delegacyi węgierskiej. *Pester Lloyd* zdaje się nie wiedzieć, że hr. Andrassy uznał takie stanowisko austryackiej delegacyi w obec wzmiankowanego żądania dodatkowego za zupełnie prawidłowe. Jeżeli Węgrzy niechcieli dopuścić do wspólnego głosowania, to musieli mieć ważne do tego powody; musieli oni wiedzieć o tem, że delegacya austryacka nie odstąpi od swej uchwały, i że wspólnem głosowaniem nie dopną celu a wywołają tylko niechęć.

— Budżet wspólny uchwalony przez obie delegacye, przedstawia się w następujących cyfrach:

Wydatki zwyczajne:

Rozdział I. Ministerstwo spraw zagranicznych. Przyzwolono na wydatki w kwocie 4,282.100 złr. Pokrycie z własnych dochodów 726.000 złr. Pozostaje do pokrycia 3,556.100 złr.

Rozdział II. Ministerstwo wojny. A) Wojsko. Przyzwolono na wydatki w kwocie 91658.465 złr. Pokrycie z własnych dochodów 1,429 511 złr. Pozostaje do pokrycia 87,228.974 złr. B) Marynarka. Wydatki uchwalono 8,726.890 złr. Pokrycie z dochodów własnych 84.000 złr. Pozostaje do pokrycia 8,642.890 złr.

Rozdział III. Wspólne ministerstwo skarbu. Przyzwolono na wydatki w kwocie 1,855.098 złr. Pokrycie z własnych dochodów 2459 złr. Pozostaje do pokrycia 1,852.639 złr.

Rozdział IV. Kontrola rachunkowa. Przyzwolono na wydatki w kwocie 128.758 złr. Pokrycie z własnych dochodów 1234 złr. Pozostaje do pokrycia 127.534 złr.

Wydatki zwyczajne wynoszą przeto 101,408.197 złr.

Wydatki nadzwyczajne:

Rozdział I. Ministerstwo spraw zewn. 72.800 złr.

Rozdział II. Ministerstwo wojny: a) wojsko 13,093.300 złr., b) marynarka 1,269.984 złr.

Rozdział III. Wspólne minist. skarbu 1050 złr.

Wydatki nadzw. wynoszą 14,437.134 złr. Dodając wydatki zwyczajne 101,408.197 złr. Przedstawiają się wydatki wspólne w sumie 115,845.331 złr. Od tego odciąga się dochód z cła 12,000.000 złr. Pozostaną wydatki w sumie 103,845.331 złr. Naprzód wypada na Węgry 2,079.906 złr. 6 ct. Reszta więc wydatków wynosi 101,765.424 zł. 94 ct.

W myśl umowy zawartej z Węgrami w r. 1868 wypada z tej sumy na królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane 70% tj. 71,237 897 złr. 6½, na kraje korony węgierskiej 30,530.527 złr. 31½. Prócz tego liczyć jeszcze trzeba kredyt dodatkowy w sumie 188.665 złr. 62 ct., z którego na kraje przedlitawskie wypada 129.424 złr. 61½ ct. Ostatecznie więc Przedlitawia musiała dać na wydatki wspólne sumę 71,367.321 złr. 68 ct.

Ustawa skarbowa zawiera nadto uchwałę co do zamknięcia rachunków z r. 1873.

Francya. W Paryżu, jak pisze *Polit. Corresp* uważają odwiedziny cesarza niemieckiego we Włoszech za akt prostej grzeczności bez żadnego celu politycznego. Usposobienia rządu włoskiego dla Francyi nigdy nie przestały być przyjaznemi. Włosi z uniesieniem witać będą cesarza Wilhelma, któremu zawdzięczają uwieńczenie dzieła swej niepodległości, lecz nie zapomnieli oni przytem, że bez pomocy Francyi, dzieło to teraz zaledwie byłoby rozpoczętem. Zresztą koła polityczne we Francyi nie są zatrwożone tą podróżą także z tego powodu, że własny interes Włoch, a nawet kościelna polityka ich, której celem musi być pojednanie z katolikami, wskazują im, na którą stronę przechylić się mają.

— Dziennik republikański *Siècle*, podaje następującą statystykę klasztorów męzkich i żeńskich w Paryżu: Konstytuanta dnia 2. Listopada 1789 r. zniosła wszystkie bez wyjątku klasztory. Podówczas w stolicy Francyi było 3 opactwa dla mężczyzn, 6 dla kobiet, 43 klasztorów męzkich i 65 zakonów żeńskich. Kościołów będących w zawiadowaniu klasztorów znajdowało się 39, niezależnie od 108 kaplic i 53 szkół (*colleges*); w każdej szkole było od dziesięciu do piętnastu nauczycieli, jeden odźwierny i jeden przełożony. W posiadaniu owych klasztorów znajdowało się blisko 1,800 dóbr dominialnych, które przeszły na własność skarbu. Z dokumentów kościelnych, ogłoszonych w roku bieżącym okazuje się, że stowarzyszenia duchowne w roku 1875 za trzeciej republiki posiadają w Paryżu więcej zakładów naukowych niż przy końcu istnienia pierwszej republiki. Obecnie znajduje się w stolicy 70 klasztorów męzkich a 120 żeńskich, należących do różnych zakonów. Do tego dodać należy 60 stowarzyszeń braci nauki chrześciańskiej i sióstr Świętego Wincentego a Paulo, stanowiących ciało nauczające w szkołach dla chłopców i dziewcząt. Niektóre z zakonów posiadają w obrębie samego Paryża lub w okolicy po trzy, a niektóre i po cztery klasztory. Jezuici prócz głównego klasztoru przy ulicy *des Postes* utrzymują szkołę Świętego Ignacego, zakład naukowy w Vaugirard i szkołę przy ulicy Neapolitańskiej. Kościołów parafialnych znajduje się w Paryżu 30, a nieparafialnych 36; wreszcie 45 zakładów naukowych dla chłopców i dziewcząt i dla dorosłych obu płci znajduje się pod zarządem duchowieństwa, które w nich przeważnie także naucza.

— Dzienniki paryzkie zajmują się żywo odwiedzinami cesarza niemieckiego we Włoszech. Półurzędowy *Français* wspomina o wojnach cesarzy niemieckich, którzy mieczem i ogniem pustoszyli przez wiele wieków piękną ziemię włoską. Następnie wspomina ten dziennik o wyprawach Bonapartych we Włoszech i powiada, że generałom, którzy znajdują się w orszaku cesarza niemieckiego nie raz przyjdzie na myśl, jak zmiennem było powodzenie broni francuzkiej, jak świetne zwycięztwa odnosili Francuzi i jak znów ulegali przemocy nieprzyjaciół. Francya nie ma żadnego powodu być zaniepokojoną temi odwiedzinami w Medyolanie. Dzisiejsze uściski monarchów niemieckiego i włoskiego nie zdołają przeszkodzić, ani odroczyć aliansu francusko-włoskiego, jeżeli go położenie obu tych państw wskaże. Francya nie ma więc powodu niepokoić się pocałunkami w Berlinie lub Medyolanie; interesa Włoch są dziś takie same, jak wczoraj; podróż cesarza Wilhelma do Medyolanu nie zmienia ich w niczem.

— Dzienniki republikańskie zapowiedziały, że Thiers będzie miał w tych dniach wielką mowę w Arcachon, (obacz „ostatnie wiadomości", przyp. Red.) dokąd udają się wszystkie znakomitości departamentu Garonny, ażeby złożyć swe uszanowanie „oswobodzicielowi ojczyzny". *Moniteur Universel* powtarzając za dziennikami republikańskiemi tę wiadomość pisze w tonie nadzwyczaj rozdrażnionym: „Nie sądzimy, ażeby Thiers miał w Arcachon, jak to uroczyście zapowiadają, wielką mowę polityczną. Thiers zajął takie stanowisko, że może przedłużyć swój żywot polityczny tylko dwuznacznikami, które od dawna każdemu są znane. Chciał on republiki; życzenie jego zostało spełnione; oświadczył się za wyborami według okręgów, które zapewne także mieć będziemy. Dziś szuka on środków, któremi by mógł obalić marszałka Mac-Mahona, to mu się już nie uda Polityka rewolucyjna nie ma na teraz przynajmniej żadnych widoków powodzenia; sam Thiers przyczynił się głównie do tego, że dziś we Francyi nikt ani myśli o rewolucyi. Do r. 1880 nie może zajść zmiana w prezydenturze republiki; jest to zapisane w naszej konstytucyi a obowiązując wszystkich, obowiązuje tem samem także Thiersa."

— Prefekt Lyonu Ducros przeniesiony został w charakterze cywilnego gubernatora do Algieru, gdzie ma zadanie zwalczać tamtejszych radykałów. Prefektem Lyonu został mianowany Welche, dotychczasowy sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych. Welche jest otwartym bonapartystą.

— *La France* donosi, że Buffet żąda, ażeby Marszałek Mac-Mahon wystosował do Zgromadzenia narodowego mesaż i oświadczył się w nim za systemem wyborczym według okręgów. Dzienniki umiarkowane republikańskie przedstawiają marszałkowi, ażeby nie szedł za tą radą Buffeta, gdyż w razie odrzucenia tego systemu mogłoby przyjść do przesilenia nie już gabinetowego lecz rządowego, gdyby zwierzchnik państwa w jakiejś kwestyi zanadto się zaangażował a Zgromadzenie narodowe nie rozstrzygnęło jej po myśli prezydenta republiki.

Hiszpania. Pewien Anglik, należący do stronnictwa Karlistów przesłał do *Timesa* list, w którym donosi, że między doradzcami króla Alfonsa a stronnikami matki jego, Izabelli, przyszło do zupełnego zerwania. Izabelliści mieli próbować *pronunciamento* na korzyść królowej Izabelli. Na ostatniem ich zebraniu miano zgodzić się na konwencyę z Karlistami, którą królowa zatwierdziła. Akt ten przesłano Don Carlosowi i oczekują jego odpowiedzi. Na mocy tej konwencyi miałby Don Carlos przyznane sobie prawa nad czterema prowincyami północnemi, a królowa Izabella władałaby resztą Hiszpanii. Wiadomość ta chyba dlatego nie jest nieprawdopodobną, że w Hiszpanii wszystko jest możliwem.

Hollandya. (*Spór z Wenezuelą.*) W Izbie niższej interpellowano ministra spraw zagranicznych, w jakiem stadyum znajduje się obecnie sprawa zatargu z Wenezuelą. Minister w odpowiedzi podał następujące wyjaśnienia stanu rzeczy: W r. 1871 prezydent Wenezueli Guzman zażądał od Hollandyi zamknięcia portu Curaçao dla wywozu materyału wojennego. Hollandya zgodziła się na to, lecz niespełna przed rokiem gubernator Curaçao znowu pozwolił na wywóz. W krótce potem wybuchło powstanie w prowincyi wenezuelskiej Falcon, w skutek czego republika ogłosiła swoje porty w stanie blokady. Zabrała ona szoner hollenderski „Midas" z powodu, że miał przewozić kontrabandę wojenną, więziła załogę tego statku przez dni 130 a nawet czynnie ją znieważała.

Zabranie szonera potwierdzonem zostało przez sąd morski. Otóż Hollandya domaga się teraz od Wenezueli: 1. Wydania szonera „Midas"; 2. otwarcia portów. Wenezuela zaś żąda: 1. Zapłacenia znacznej sumy za popieranie powstania w Falcon. 2. Wydalenia niektórych zbiegów z Curaçao. 3. Usunięcia gubernatora Curaçao. 4. Zamknięcia portów dla wywozu materyału wojennego. 5. Poskromienia prasy w Curaçao. Hollandya wdanie się w rokowania uczyniła zawisłem od otwarcia portów wenezuelskich dla swego handlu i wydania „Midasa". Wenezuela zgodziła się na drugi warunek i zażądała cofnięcia pierwszego. Gdy Hollandya wzbraniała się uczynić zadość temu żądaniu, odwołała Wenezuela swego posła z Haagi.

Serbia. Do licznych kwestyj, będących źródłem naprężonego stosunku między Turcyą a Serbią, przybyła w ostatnich czasach kwestya wysepki na rzece Drinie. *Polit. Corresp.* podaje w liście z Konstantynopola bliższe wyjaśnienia tej dotychczas mało znanej sprawy. Wysepka, o której mowa, była jak twierdzą Serbowie, jeszcze przed sześciu laty częścią integralną stałego lądu i należała do gminy serbskiej Brazyny. Dopiero w r. 1869. wskutek wylewu Driny, oderwał się od lądu kawał gruntu, mający około 25 metrów szerokości, i tym sposobem powstała owa wysepka. Serbowie, chcąc się dostać do niej, musieli przebywać całą szerokość spławnej rzeki, podczas gdy Bośniacy mogli się do niej dostać nawet bez pomocy czółna, ponieważ dawne łożysko rzeki wyschło prawie zupełnie. Nie ulega także wątpliwości, że wysepka ta wkrótce już przestanie być wyspą, i złączy się zupełnie z lądem stałym Bośnii. Owóż kwestya jest następująca: Linią graniczną między Bośnią a Serbią jest w myśl traktatów rzeka Drina. Gdy zaś wysepka owa przytyka prawie bezpośrednio do lądu bośniackiego, posiada Bośnia obecnie kawałek kraju, który przedtem bezsprzecznie należał do Serbii. Byłoby to krzywdą dla mieszkańców Brazyny, gdyby im chciano odebrać kawał ich gruntu, lecz z drugiej strony nie mogli Turcy przyznać Serbom zwierzchnictwa terytoryalnego nad przestrzenią, która obecnie tworzy integralną część Bośnii. Zresztą wysepka ta jest ważną pozycyą strategiczną, która ułatwiłaby Serbii najście terytoryum tureckiego. Najprostszym na pozór sposobem rozwiązania tej kwestyi byłoby zakupienie tej wysepki przez Turcyę, lecz Serbowie nigdy nie przystaliby na to, bowiem któż może zaręczyć, czy Drina w przystępie złego humoru nie oderwie kiedy połowy Serbii i nie przyłączy jej do Bośnii? Dwa razy, t. j. w r. 1872. i 1874. zajmowały się komissye mięszane rozstrzygnięciem kwestyi własności tej wysepki i dwóch innych jeszcze mniejszych, które wedle twierdzenia Serbów również prądem rzeki zostały oderwane i przyłączone do gruntów bośniackich Bogiczowic i Małej Siganli. W obu ostatnich wypadkach podzieliła się Drina na dwa spławne ramiona w ten sposób, że jedno płynie po serbskiej, drugie po bośniackiej stronie, a Serbowie mimo protestu rządu tureckiego uprawiają obie te wysepki. Pan Magazynowicz obecnie agent dyplomatyczny Serbii przy W. Porcie, był przewodniczącym drugiej z tych komissyj które zresztą obie zostały rozwiązane, nie rozstrzygnąwszy kwestyi, tak łatwej na pozór. Przed kilku miesiącami zgodziła się Porta z Serbią na ustanowienie trzeciej komissyi, lecz tymczasem wybuchło powstanie w Hercegowinie, a rokowania i zamierzone załatwienie tej sprawy musiały być odroczone *ad calendas graecas.* Gdy jednak w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca banda 200 — 300 Serbów zaczęła na wyspie stawiać namioty i chaty, stała się kwestya wysepki owej naraz piekącą.

Władze bośniackie założyły protest przeciw temu naruszeniu *status quo* i groziły, że przemocą spędzą Serbów z wysepki. Gdy jednak Serbowie dobrowolnie ustąpić nie chcieli, odniosły się władze do Konstantynopola. Porta zażądała za pośrednictwem p. Magazynowicza wyjaśnień od rządu serbskiego, a gdy te długo nie nadchodziły, dała władzom bośniackim polecenie, aby unikały wszelkich kroków gwałtownych, a sama oświadczyła Serbii, że zastrzega sobie wszystkie swe prawa aż do późniejszej akcyi dyplomatycznej.

Oto obecny stan tej sprawy."

— Dziewiętnastu deputowanych wystosowało do prezydenta ministrów zapytanie, co było powodem przeniesienia skupczyny z Kragujewaczu do Belgradu.

Ciekawym jest przebieg wyborów prezydenta skupczyny na miejsce Kaljewicza. Markowicz otrzymał 76 głosów, Zdrawkowicz 69, Nestorowicz 63, a dotychczasowy wiceprezydent Jovanowicz 61 głosów. Książę mianował jednak Jowanowicza prezydentem, a Zdrawkowicza z pominięciem Markowicza, wiceprezydentem.

KRONIKA.

— **Uroczyste otwarcie zakładu Drohowyzkiego** nastąpi dnia 24. b. m. Na obchód ten książę kurator zaprosił liczne grono osób ze Lwowa.

— **Na zakupno „Unii" Matejki** zebrano dotąd we Lwowie 16.641 złr. 64 ct. Wystawa tego obrazu w sali zakładu Ossolińskich, przypominamy, otwarta codziennie od godziny 2. do 5. po południu, zaś w Niedzielę i święta od godziny 10. do 4. wieczorem.

— **Zima** zawitała do nas. Wczoraj zaczęło się od przejmującego zimna, a dziś w nocy spadł nawet śnieg, który pruszył jeszcze w ciągu dzisiejszego poranku.

— **Polskie stowarzyszenie** akademików, *Ognisko* w Wiedniu zawsze wytrwale dążące do spełnienia swego celu, którym jest skupienie młodzieży polskiej w bratnie grono, ożywione duchem przekonań i uczuć ojczystych jako też szczerego koleżeństwa, w ubiegłym roku przy warunkach sprzyjających wcale pomyślnie się przedstawiało rozwój. Najbardziej przyczyniły się liczny i gorliwy udział samejże młodzieży do rozbudzenia życia, które się pięknie objawiało tak w kierunku naukowym, jakotęż w stosunkach towarzyskich. Lecz także po za obrębem młodzieży znalazło stowarzyszenie przychylne uznanie i łaskawe poparcie, jak tego dowodzi znaczna liczba członków wspierających, których wspaniałomyślności zawdzięcza stowarzyszenie w wielkiej części polepszenie swych stosunków finansowych. Członków wspierających liczyło stowarzyszenie w roku ubiegłym 62, zwyczajnych 138. Przychód wynosił 1100 złr. 14 ct., rozchód 574 złr. 43 ct. pozostaje zatem 555 złr. 71 ct.

Niemożna pominąć milczeniem kasy pożyczkowej, drugi rok w stowarzyszeniu istniejącej, która zwiększonemi funduszami z niemałym pożytkiem rozwinęła dobroczynną działalność niosąc członkom w chwilach potrzeby pożądaną pomoc. Pożyczek udzielono 84, — których zaś w ciągu roku ze 104 złr. wzrósł na 390 złr.

Znaczne powiększenie wykazuje także szczupła biblioteka, — zawdzięczamy to łaskawym datkom: Wysokiej akademii umiejętności, Pp. księgarzy polskich, jakoteż zwyczajnych członków stowarzyszenia. Liczba książek powiększyła się o 261 tomów, tak że obecnie liczy 457 dzieł w 513 tomach i 219 broszur. Czasopism posiadała czytelnia 26 a mianowicie politycznych 12, literackich i naukowych 11, humorystycznych 3. Do wydziału należeli: J. Bochacki, F. Kuczkowski, J. Sułkowski, E. Krzyżanowski, St. Stojałowski, L. K. Solecki i W. Wolski. Zastępcy: K. Jana, St. Mars. Kasą zarządzali: K. Horoch, J. Kremer, F. Kuczkowski, E. Machek, St. Mars. Rewidentami byli: A. Kędzior, F. Tomaszewski, W. Wojnarowski.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Izraelita Szmul N. z Przemyślan d. 10. b. m. jadąc przez Niżankowice, w powiecie Przemyskim, na wozie wyładowanym gontami, przez własną nieuwagę wpadł pod koła, i w skutek przejechania postradał życie.

— **Angielska wyprawa podbiegunowa** dała o sobie wiadomość. Podług telegramu z Londynu d. 17. b. m. parowiec *Pandora*, który wrócił z Blackwall, przywiózł listy wyprawy podbiegunowej datowane d. 27. lipca z wyspy Karex. Kapitan Nares donosi w nich, że znalazł morze otwarte i ma nadzieję dotarcia do wysokiego stopnia geograficznej szerokości.

— **Wypadki morskie**. Ostatnie dnie na morzu Śródziemnem zarówno jak Północnem i Bałtyckiem były bardzo burzliwe. We Czwartek 14. b. m. rano, jak już donosiliśmy, wielka nawałnica nawiedziła Tryest; o tym samym czasie podług najnowszych telegramów orkan pędził bałwany morskie z niesłychaną gwałtownością na wybrzeża Szlezwiku. Miasto Szlezwik było w wielkiem niebezpieczeństwie, ponieważ woda przerwała groblę Schlei i zniszczyła komunikacyę pomiędzy Altstadt i Friedrichsberg. Dnia 15. b. m. w pobliżu Brindisi (starożytnego Brundusium) na Adryatyku okręt parowy austryackiego *Lloyda* zapędzony został wichrem na mieliznę, szczęściem jednak nie poniósł szkody.

— **Zawalenie się domu**. We Środę nad ranem zawalił się w Wiedniu przy Lessinggasse w dzielnicy Hernals dom dwupiątrowy nowowybudowany, szczęściem dotąd jeszcze niezamieszkany. Pomocnik murarski, który odbywał w nim straż nocną w towarzystwie jednego wyrobnika, słysząc złowrogi trzask pękających murów w czas jeszcze zdołał ratować się ucieczką. Runęły mury wewnętrzne; frontowy ostał się wprawdzie, lecz każdej chwili może także runąć, dla tego zamknięto w tem miejscu ulicę. Gdyby wypadek nastąpił był o dwie godzin później, to byłby spowodował wielkie nieszczęście, ponieważ około 90 robotników pracowało przy budowie tego domu. Za przyczynę wypadku jedni podają podejście wody do piwnic, inni lichą budowę, sprawdzono bowiem, że kamienica wzniesioną była ze starego przeważnie materyału.

— **Nowe wagony sypialne** zaprowadzone zostały w ostatnich czasach na próbę na drodze żelaznej Północno-Zachodniej. Urządzone są w sposób wygodny zarówno jak wytworny. Gabineciki przemieniają się na noc w sypialnie, a podróżni otrzymują świeżą bieliznę z najdelikatniejszej weby i miękkie ciepłe posłania. Osobny służący na żądanie dostarcza im śniadania i wody z lodu, oraz czyści suknie i pomaga w ubieraniu, wolno mu także na własny rachunek sprzedawać cygara, wina i likiery, jednakże w jak najlepszym gatunku i po umiarkowanych cenach. Każde łóżko połączone jest drutem telegraficznym z celką służącego, ażeby w razie potrzeby mógł być natychmiast przywołany. W osobnym gabineciku znajdują się przyrządy toaletowe i bezpieczna skrzynka do przechowywania kosztowności. Wagon taki kosztnje 12000 zł. Podróżni I. klasy korzystający z niego płacą za noc 4 zł.

— **Wybuch prochu**. W prochowni wojskowej pod Strassbourgiem, w pobliżu stacyi Holzheim d. 10. b. m. artylerzyści zajęci w laboratoryum napełnianiem granatów upuścili jeden, który eksplodował i zapalił znaczną ilość prochu złożoną w pobliżu Szczęściem, mimo że wysadzoną została ściana do obocznego magazynu, w którym znajdowały się ogromne zapasy prochu, wybuch nie udzielił się dalej, w którym to razie cała twierdza pobliska mogła wylecieć w powietrze. Dwaj artylerzyści postradali życie na miejscu, siedmiu jest rannych śmiertelnie a dwóch lekko.

† **Hrabia Aleksy Tołstoj**, jeden z najznakomitszych współczesnych pisarzy rossyjskich, znany i publiczności polskiej z kilku cennych dramatów, zmarł przed kilkoma tygodniami w dobrach swoich Krasnyi Rog, w gubernii Czernichowskiej.

— **Fata morgana**. Nad morzem Bałtyckiem, przy ujściu Wisły, mieszkańcy okoliczni w Niedzielę o godzinie 2 z południa mieli sposobność oglądać piękne a rzadkie na Północy zjawisko przyrody. Był to majak, przez meteorologów zwany *Fata morgana*. Powietrze było bardzo pogodne, a morze zupełnie spokojne, gdy nagle pokazał się na wysokości morza po prawej stronie Heli dość obszerny kawał kraju z drzewami, domami i wieżami, który kilku przezierającemi z za chmurki promieniami słonecznemi malowniczo był oświetlony. Obraz ten przedstawiał się to szerszy i mniej jasny, to znów ścieśniony i wyrazisty. Gdy się odźwierciedlenie to rozwinęło do najwyższego stopnia, rozpoznano, że zjawisko przedstawia brzegi morskie od Neufahrwasser do Kletkowa, których przystanie, wieże, domy i t. d. bardzo wyraźnie odbijały się na widokręgu. W końcu cały obraz zdawał się powoli zapadać w morze, aż o godzinie $3^1/_2$ zjawisko zupełnie znikło.

— **Nowość w armii rossyjskiej**. Czytamy w *Pol. Cor.* Żydowska ludność Rossyi, a szczególniej Odessy radośnej doznała w tych czasach niespodzianki. Oto mianowany został niedawno przez cara oficerem armii rossyjskiej pierwszy żyd Freymann, rodem z Odessy. Dotychczas żydzi w Rossyi stanowczo wykluczeni byli od tego zaszczytu.

— **Oryginalną sprawę sporną** rozstrzygnąć ma sąd w Debreczynie. Pewien właściciel winnicy w okolicy, znajdując się latem w kłopotach pieniężnych, sprzedał swój plon winny «na pniu» po cenie, jak brzmi skrypt dłużny, o dwa guldeny na wiadrze niższej od tej, jaka w czasie winobrania okaże się powszechnie przyjętą. Ponieważ jednak cena ta wynosi teraz właśnie dwa guldeny, wypadałoby więc na podstawie owego skryptu, że właściciel winnicy za darmo oddać ma wierzycielowi cały plon i w dodatku zwrócić mu pożyczone pieniądze. Nie chce on oczywiście przystać na to i poddał się wyrokowi sądu.

— **Miasta nadmorskie** Flensburg, Kiel i Lubeka podobnie jak całe wybrzeże Szlezwiku w dniach 13. i 14. b. m. nawiedzone były wielką powodzią i nie uszły dotkliwych klęsk.

— **Powódź w Tryeście**. W *Tr. Ztg.* czytamy: Po deszczach, które bez przerwy padały od Poniedziałku, a w ciągu nocy na Czwartek lały strumieniami, rano tegoż dnia około godziny 6. nastała w mieście powódź tak gwałtowna, że od dawna już podobna nie zdarzyła się w Tryeście. Woda zalała wszystkie niżej położone ulice i place, tak, że o godzinie 7 przejście dla przechodniów zupełnie już było zamknięte. Na Riva Carciotti, della Sanità i del Sale woda stała na 2 stopy i zalała parterowe mieszkania. Kawiarnia Tommaso zupełnie była zalaną. W około gmachu Namiestnictwa utworzyło się jezioro przeszło stopę głębokie. Komunikacya z tym gmachem jak również z gmachem dyrekcyi policyi do godziny 8 była przerwaną. To samo działo się na wielkim placu Rybackim i Teatralnym. Ulicami della Borsa, S. Nicolo i Nuova płynęła woda bystremi strumieniami. Komunikowano się jedynie łodziami i wozami. Po godzinie 8. powódź jeszcze się wzmogła; opadać zaczęła woda dopiero około 11, potem szybko ustąpiła ze wszystkich ulic. Najwięcej ucierpiały domy przy ulicy S. Nicolo. Deszcz dalej leje. Grobla ochronna i budowle portowe nowej przystani zupełnie były zalane, nie odniosły jednakże żadnego uszkodzenia. Stan morza wynosił 2 metry nad normalny.

— **Gounod i Carpeaux**. Z dzienników francuskich dowiadujemy się, że zmarły w zeszłym tygodniu rzeźbiarz francuski Carpeaux był przyjacielem znakomitego kompozytora *Fausta*, a los niestety chciał, że w dniu zgonu pierwszego Gounod upadłszy złamał sobie obojczyk, co w następstwie mieć może okaleczenie na całe życie. Biedny Carpeaux umarł na raka po kilkuletnich cierpieniach. Wzruszające są listy jego, już podczas ciężkiej i bolesnej choroby pisane do Gounoda, który jak wiadomo stale mieszka w Londynie. Ostatniem dziełem Carpeaux był «Amor ranny», który to utwór posiada swą osobną piękną historyę. Zdarzyło się, że służący artysty przez nieostrożność złamał rękę tegoż synkowi czteroletniemu. Biedne dziecko zapominało o swych okropnych cierpieniach tylko przy ulubionym swym gołąbku i bawiło się nim spokojnie podczas choroby, a gołąbek tak się już był oswoił, że pozwolił robić z sobą wszystko. Carpeaux widząc to, również zapomniał boleści ojca i z artystycznej strony wypadku wysnuł motyw do dzieła sztuki. Otoczył bawiącą się gołąbkiem chorą dziecinę blaskiem światła elektrycznego, zabrał się raźno do gliny i w ciągu nocy «Amor ranny« był gotów. Odtąd Carpeaux nic już nie wymodelował, ponieważ lekarze ze względu na stan jego zdrowia zakazali mu wszelkiej pracy.

— **Na placu wystawy w Filadelfii**, gdzie usilnie teraz pracują ażeby na czas pokończyć liczne budowy, orkan dnia 12. b. m. zrządził znaczne spustoszenia. Obalił między innemi ścianę budynku przeznaczonego na wystawę rolniczą, przyczem 11 robotników okaleczało.

— **Miły kraj**. Podług dzienników amerykańskich na jednem z ostatnich posiedzeń zebrania konstytucyjnego Stanu Texas w Ameryce północnej, członek pewien wniósł następującą poprawkę do projektu konwencyi: W drodze konstytucyjnej zastrzega się, że sędziom, prokuratorom i przysięgłym, zabronionem jest na przyszłość wykonywanie czynności urzędowych w stanie nietrzeźwym.

— **Pożar okrętu**. Z Brestu donoszą, że w przystani tamtejszej w nocy na 14. b. m. parowiec *Ville d'Aurillac* zaczął się palić i w chwili wyprawiania telegramu cały stał w płomieniach.

— **Związki małżeńskie między krewnymi**. Ciekawą dla lekarzy i fizyologów wiadomość podaje *Südd. Post.* W pewnej wsi Dolnej Frankonii panuje od dłuższego czasu prawie powszechnie choroba, będąca jednem z smutniejszych następstw związków małżeńskich pomiędzy krewnymi. Choroba ta objawia się nagłem odrętwieniem całego ciała. Dotknięci nią jak posągi zatrzymują postawę w której zaskoczyła ich choroba; oczy zachodzą w słup, oblicze całkiem blednie, wykrzywia się, usta zaciskają się kurczowo, palce zginają się do połowy i następuje zaledwie dostrzegalne drżenie rąk i głowy. Stan taki jest najczęściej bezpośredniem następstwem przeziębienia; ulegają mu jednakże i w ciepłem mieszkaniu, i w gospodzie przy ochoczej zabawie. Atak trwa zwykle minutę do pięciu minut »dopóki krew się znów nie rozrusza« jak mawiać zwykł lud tamtejszy. Mieszkańcy nieszczęśliwej miejscowości o której mowa, starają się zataić tę chorobę; sprawdzono wszakże, że połowa ich ulega jej. Żyją oni w zupełnem odosobnieniu i od długiego już czasu pomiędzy sobą tylko zawierają związki małżeńskie, do tego stopnia, że obecnie w osadzie liczącej około 400 dusz istnieją tylko cztery nazwiska rodowe.

— **Wojna w dziewiętnastym wieku**. Korespondent *Timesa* z Raguzy, który miał sposobność bliższego poznania różnych wodzów rokoszu hercegowińskiego, w jednem ze sprawozdań swych pisze między innemi, że pewnego razu na zapytanie, dlaczego powstańcy ucinają Turkom głowy lub nosy, osobliwszą odebrał odpowiedź. Tłumaczono mu mianowicie, że podług wiary mahometańskiej nie znajdzie wstępu do raju żaden muslemin, któremu braknie jakiej części ciała. Dla rzucenia postrachu tedy, tak na Turków żyjących, jak i na tamtym przebywających świecie, wszystkim trupom nieprzyjacielskim, jakie wpadną powstańcom w ręce, ucinają oni głowy, lub jeśli krótkość czasu nie pozwala na ten akt barbarzyństwa, przynajmniej nosy. Przypomina to postępowanie Anglików z jeńcami w nieszczęśliwym rokoszu Indyan. Ponieważ ci ostatni wierzą że siedzibą duszy jest słup pacierzowy, wiązali ich synowie Albionu plecami do wylotu armat, tak, że wypalony nabój gruchotał nieszczęśliwym kość pacierzową.

— **Międzynarodowa statystyka zbrodniarzy**. Liczba tych członków społeczności ludzkiej, którzy wykroczywszy przeciw ustawom karnym już to dla uczynienia zadość sprawiedliwości, już dla bezpieczeństwa współobywateli a może i poprawienia ich samych, pozbawieni są czasowo lub dożywotnio wolności osobistej, jest niestety znacznie większą niż zazwyczaj przypuszczamy. W szeregu licznych zagadnień, których rozwiązaniem zajmował się ostatni międzynarodowy kongres w sprawach kodeksu karnego (w Londynie 1872), znajdowała się także kwestya: czy byłoby użytecznem i możliwem do przeprowadzenia utrzymywanie międzynarodowego biura statystycznego przestępstw karnych? Myśl ta przyjęła się i oto wydaną została właśnie w Rzymie pierwsza obszerna praca, z licznemi datami o międzynarodowej instytucyi więzień. Jakie trudności spotykali układający to dzieło, łatwo pojąć zważywszy, że w większej części Europy dotychczas jeszcze system więzienny stoi na stopie bardzo niskiej. Nie można też wymagać, ażeby odnośne stosunki przedstawione dziś były z całą dokładnością statystyczną i w zupełności. Bądź co bądź dzieło o którem mowa, stanowi chlubny na tem nowem polu początek. Dostarczą ono dat do ruchu więziennego w Europie w r. 1873; mianowicie zestawia pod tym względem Austryę, Belgię, Danię, Francyę, Anglię, Włochy, Niderlandy, Prusy, Saksonię, Szwecyę i część Szwajcaryi. Na terytoryum Europy, złożonem z tych państw, a stanowiącem mniejszą część naszego kontynentu, liczono w r. 1873 przestępców męskich 826.255, żeńskich 162 515 a oprócz tego znajdowało się w domach poprawy i osadach karnych 38.973 dzieci. Największy stosunkowo w tych cyfrach mają udział Włochy, gdzie ogółem liczono 398.643 przestępców; następnie Francya 242.943, Anglia 211.617 i t. d. Ponieważ braknie dat co do Rossyi, Węgier, Turcyi, Hiszpanii i Portugalii, Hollandyi, Grecyi i pomniejszych państw niemieckich, przyjąć można, że liczba przestępców w całej Europie w roku 1873 wynosiła kilka milionów. Olbrzymia ta armia oczywiście utrzymywaną być musi wszędzie na koszt państwa. Wydatki, jakie na nią ponoszą rocznie państwa uwzględnione w zestawieniu, wynoszą około 42,857.371 franków. Na częściowe bodaj pokrycie tego wydatku zapracowali więźniowie w r. 1873 robotą ręczną 17,434.514 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Ruch wydawniczy** polski, wstrzymany wśród najgorętszego rozrostu wypadkami niesprzyjającemi muzom, obecnie znowu powraca do zwykłej swej kolei. Stare firmy drukarskie i wydawnicze coraz żywiej krzątają się około roboty, by nagrodzić lat dziesięć straconych w nieczynności; powstają też firmy nowe i zjawiają się utwory literackie noszące na tytule imiona miast takich jak Suwałki lub Brody, w których przedtem nigdy prasa drukarska dla podobnych płodów pióra nie pracowała. Księgarze odważają się na przedsięwzięcia coraz obszerniejsze i kosztowniejsze, jak *Biblia* z rysunkami Dore'go lub dzieła illustrowane Szekspira; albo znowu puszczają się na wydawnictwa tak tanie jak *Komedye* Fredry, których zaledwo dziesiątek tysięcy sprzedanych egzemplarzy zwróci włożony kapitał z procentem i zarobkiem za pracę. Pomimo mnożących się kolei żelaznych, sprzyjających centralnym punktom wymiany, a paraliżujących samodzielne życie handlowe na prowincyi, wyrastają po większych miastach lubo z rzadka nowe księgarnie samodzielne lub filie warszawskich. Nastrój poważny w wydawnictwie tak dalece staje się rzeczą powszednią, pisze warszawska *Kronika Rodzinna*, — jedno z najtroskliwiej redagowanych pism polskich — że nawet w Kaliszu drukują się historyczne zabytki tego miasta, nawet w Ostrowie ukazują się dzieje szkolnictwa, a w Wadowicach studya krytyczne nad Mickiewiczem. Ponieważ dzisiejsza produkcya literacka okazuje się w tym względzie niedostateczną, wydawcy zwracają się w przeszłość, i ztamtąd wynoszą w nowych edycyach Kondratowicza, Korzeniowskiego, Krasickiego, a nawet Tacyta w przekładzie Naruszewicza. Dawno już nie wychodziło tyle i tak szacownych surowych materyałów historycznych, tyle przekładów znakomitych dzieł starożytności; nigdy nie wydawano u nas tyle i tak pięknych prac matematycznych co dzisiaj.

Czyżby to miało znaczyć, że świat księgarski i drukarski, żyjący kredką i główką,

natchnął się niespodziewanie duchem poświęce nia dla piśmiennictwa, ze stratą nietylko procentu, ale i kapitału? Bynajmniej. Nie jest dla nas tajemnicą, że kilku ludzi szlachetnych ze świata nie księgarskiego bierze udział w tym ruchu, nie oglądając się na zyski, ani nawet na rychłe odzyskanie kapitału. Nie jest i to tajemnicą, że niektórzy księgarze, ze szczerego zamiłowania w poważnych i pięknych wydawnictwach, wkładają część mienia w przedsięwzięcia niepewne a nawet niebezpieczne. Ogół wszakże księgarzy takiemi się pobudkami nie powoduje, powodować nie może i powiedzmy wyraźnie, nie powinien. Gdyby się miano rujnować na wydawnictwach, ktoby te przedsięwzięcia dalej prowadził? w coby się z upadkiem księgarstwa obróciła literatura? czy nie przyszłoby autorom dopłacać drukarzowi za wydanie ich pracy, jak czynił Kromer lub Kopernik? Sprężyną dzisiejszego ożywionego ruchu wydawniczego jest większe niż do niedawna intereso wanie się nim czytelników; inaczej mówiąc, większy zysk na wydawnictwach rzetelnej wartości.

Że tak jest w samej rzeczy, po dowody daleko chodzić nie potrzeba. *Biblja* Wujka z rysunkami Dore'go, przedsięwzięcie nader kosztowne dla wydawcy i drogie dla nabywców, pomimo swojej kilkudziesięcio-rublowej ceny, nietylko pokrywa koszta, ale i piękne zyski daje p. Glücksbergowi. *Żywoty Świętych* ks. Prokopa, w ciągu niespełna lat dwóch rozeszły się w 3.000 egzemplarzy. *Dzieła* Józefa Korzeniowskiego, pomimo wysokiej ceny, usprawiedliwionej zresztą rozległością wydawnictwa, zrobiły wspaniały interes. Podobnież rzeez się ma z *Powieściami* J. I. Kraszewskiego, które poszłyby nawet świetniej od Korzeniowskiego, gdyby cena jak na wydawnictwo zbiorowe nie była wygórowana. Podobnież doskonałe znalazły przyjęcie u publiczności świeżo ukończone *Dzieła* Zygmunta Kaczkowskiego. Trzecie zbiorowe wydanie *Ramot i Ramotek* Wilkońskiego, choć te utwory zanadto może były przywiązane do czasu, w którym je pisano, wkrótce będzie do ostatniego egzemplarza wyprzedane. Tak samo rzecz się ma z wydawnictwem *Poezyj* Kondratowicza, które chociaż puszczone były drogą prenumeraty po cenie nader nizkiej, przyniosły jednak rodzinie poety około 15.000 rubli w gotowiznie i pozostałych egzemplarzach, za potrąceniem procentu księgarskiego. *Komedye* Aleksandra hr. Fredry, puszczone po nadzwyczaj nizkiej cenie, 10 zł. za pięć tomów, rozeszły się już dotąd w 6.000 egzemplarzy, a chociaż to jeszcze do zrobienia interesu na wydawnictwie nie wystarcza, sama poważna cyfra sprzedanych egzemplarzy już ma niełada wymowę. *Listy z podróży* A. E. Odyńca i jego *Tłómaczenia* w nowem wydaniu bardzo pomyślnie się rozchodzą. *Dzieła* illustrowane Szekspira, pomimo grubej ceny 18 rubli, mają już dostateczną liczbę prenumeratorów. *Rys dziejów Literatury Polskiej*, z note Zdanowicza i innych źródeł opracowany przez Sowińskiego, tyle względów pozyskał u publiczności, że pomimo zwiększonej przeszło dwa razy objętości nad pierwotnie zamierzaną, wydawca mógł podnieść cenę z 5 do 8 tylko rubli. *Dzieje Anglii* Macaulaya, nad wszelkie spodziewanie szczodrego wydawcy, zamiast przewidywanej straty zyskiem się uwieńczyły. Jeskego *Kurs systematyczny nauk* sumiennie i poczciwie opracowany, chociaż nie wolny od drobnych usterek, doczekał się już w niektórych częściach przedruku. *Wieczory Czwartkowe* znanej popularyzatorki nauk przyrodzonych, wyszły w drugiem wydaniu. Szedlera *Księga Przyrody*, w pojedyńczych częściach już przedtem przedrukowywana, wkrótce mieć będzie nowe całkowite wydanie. Nawet takie wydawnictwo specyalne jak *Biblioteka Lekarska* prof. Girsztowta, pewnym krokiem sunie się naprzód bez przerwy. Nawet ogromny *Rachunek Różniczkowy i Całkowity* Folkierskiego znalazł niespodziewaną liczbę nabywców...

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Dwaj dzierżawcy.)

(Ciąg dalszy.)

Wczoraj przedłożył trybunał pp. sędziom przysięgłym dwanaście pytań, z których sześć tyczą się Rusieckiego w kierunku zbrodni oszustwa popełnionej na Rosenthalu, Schumanie Domsie, przez sprzedaż rzepaku Falkowi, przez podpisanie hr. Starzeńskiej na wekslu zastawionym w gal. banku kredytowym a jedno pytanie tyczy się tegoż samego Rusieckiego w kierunku zbrodni przeniewierzenia przez wymócenie i użytkowanie pszenicy zaasekurowanej na rzecz Szumana. Pięć innych pytań tyczy się Nizinieckiego w kierunku zbrodni oszustwa popełnionej na Rosenthalu, Szumanie i Domsie.

Nad temi pytaniami wszczęła się — jak już wiadomo — żywa rozprawa między oskarżycielem a obrońcami, stawiającymi liczne poprawki i zmiany które trybunał odrzucił.

Po godzinie 11. z rana zaczął mówić dr. Leżański przedstawiając rzecz jasno i dobitnie. Oskarżenie opiera się głównie na tem, że Rusiecki i Niziniecki, działając podstępnie, w złym zamiarze, usunęli się z umysłu z dzierżawy Jajkowiec, przenieśli wszystkie swe prawa z dzierżawy wypływające na hr. Starzeńską i tym sposobem pozbawili się pozornie wszystkich funduszów, które mogły służyć na zaspokojenie rzetelnych pretensyi osób trzecich, które z nimi, gdy jeszcze uchodzili za dzierżawców Jajkowiec, weszli w stosunki handlowe. Dr. Leżański mówił bez przerwy prawie do godziny trzeciej i omówił dopiero fakt Rosenthala i jedną część faktu Szumana. Dzisiaj z rana załatwił fakt Szumana i przystąpił do omówienia dalszych punktów oskarżenia. Po nim otrzyma głos dr. Siterski, obrońca Rusieckiego.

(Rozprawy główne.)

(λ) W dalszym ciągu bieżącej kadencyi roków przysięgłych, sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: D 28. b. m. Stadlera Markusa o zbrodnię oszustwa. D. 2. Listopada Gamskiego Tomasza o obrazę czci. D. 3. Listopada Medveczky'ego Zygmunta o zbrodnię oszustwa i przeniewierzenia. D. 4. t. m. Modny Handzi o zbrodnię morderstwa. D. 8. t m. Kamińskiego Michała o zbrodnię zabójstwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Londyn, 5. Października.

(Dr.O.) W jednym z poprzednich moich listów wspomniałem o fabrycznych prawach angielskich, tych mianowicie, które oznaczają czas pracy i wiek dzieci użytych i w ogóle czuwają nad tem, aby cele czysto przemysłowe nie wzięły góry nad społecznemi i moralnemi, ażeby widoki chwilowego zysku nie sprowadziły nieszczęść na przyszłość, zabijając wygórowaną pracą siły fizyczne i moralne robotnika. Wspomniałem także, że nadzorujący w fabrykach wykonanie tych praw komisarze rządowi, obowiązani są zdawać sprawozdania, w których prawodawcy znajdują materyał do przyszłych praw i reform w danym kierunku. Jedną z zalet sprawozdań inspektorów jest szerokie traktowanie przedmiotu, w skutek czego prace ich stają się rzeczywistą pomocą dla prawodawstwa, wykazując rozmaite strony kwestyi, ich wzajemny stosunek, proces jaki ten lub inny objaw przechodził, prawdopodobne lub prawdziwe przyczyny złego i dobrego, jednem słowem wszystko, co sprawę rozświecić może, nie oddalając się jednak nigdy od przedmiotu i nie zapuszczając się w fantastyczne wywody.

Ostatnie sprawozdania inspektorów fabrycznych nie różnią się w tym względzie od innych. W nich wyczytać można, że prawa fabryczne, które się dalej rozwijać mu szą, mają do czynienia z kwestyą dla Anglii nadzwyczajnej wagi. Trzeba bowiem wziąć na uwagę, że przemysł angielski musi walczyć nieraz z wielkiem wysileniem z przemysłem stałego lądu, a walka ta musi być prowadzoną nieraz ze znacznemi stratami, aby się tylko utrzymać na dotąd zajmowanem wysokiem stanowisku. Przegrana musi sprowadzić ruinę, w której zawikłane są krocie interesów. W tym stanie rzeczy widzimy, że zarobek robotników podniósł się, obok zmniejszonej ilości zajęcia dziennego; dla wytrzymania więc konkurencyi zostawało tylko otwarte pole ulepszeń w machinach, emancypacya i o ile można największa niezależność od rąk ludzkich. Kierunkowi temu w takich warunkach trudno stawiać przeszkody, zwłaszcza że szybko rozwijający się handel coraz większych wysileń wymaga.

Pozwolicie, że dla objaśnienia przytoczę kilka cyfr wyjętych ze sprawozdania inspektora przędzalni i fabryk tkactwa, jednej z najgłówniejszych gałęzi przemysłu angielskiego. Cyfra fabryk tych w ogóle przerabiających mianowicie: wełnę, bawełnę, jedwab, len i konopie wzrosła z 4600 w roku 1850, na 6308 w r. 1861, na 6356 w r. 1871, a na 6710 w r. 1875. Cyfra warsztatów mechanicznych postępowała w większym jeszcze stosunku, wykazując, że fabryki nietylko liczebnie wzrosły, ale się także rozprzestrzeniły, i dowodząc ogromnego wzrostu przemysłu i potrzeb handlu. Wobec tego cyfra ludności zatrudnionej stosunkowo zmniejszyła się, a najdobitniejszym dowodem tego jest jeden fakt wyjęty z pomiędzy wielu, w przemyśle bawełnianym. Warsztaty wzrosły od 399,992 w r. 1861 do 463,118 w r. 1875, ale cyfra robotników zmniejszyła się ze 166 209 w r 1861 na 163,632 w r. 1875. Ulepszenia techniczne są zatem uderzające.

Dodam jeszcze tylko kilka cyfr robotników zajętych w tej gałęzi podług wieku i płci w r. 1875. Dzieci od lat 8—13 liczą 124,865; od lat 13—18 męzkich robotników 81,864, żeńskich od lat 13 i niżej 534 790, mężczyzn od lat 18 i niżej 235,992. Cyfry te porównane z cyframi z r. 1850 wykazują właśnie drażliwą stronę kwestyi — w szczególności ilość dzieci do 13 lat i kobiet od 13 lat zwiększyła się znacznie bardziej niż robotników męskich. Pomiędzy tymi ostatnimi wzrost w kategoryi od 13—18 lat jest tylko nieznaczny, liczba starszych t. j. od lat 18 zwiększyła się o 50 %, ale liczba dzieci niżej lat 13 potroiła się, a ilość żeńskich robotnic wyżej lat 13 podskoczyła o 60 %.

Kilka tych cyfr wykazuje dobitnie, jak z jednej strony liczba robotników rośnie w kierunku, w którym właśnie zależy na tem, aby się nie zwiększyła. Cyfra robotnic wynosi połowę wszystkich zajętych, liczba zatem zbyt wielka wobec wymagań humanitarnych i społecznych. Obok tego stosunki handlowe prą mimowolnie w tę stronę, w której robotnik jest najtaniej płatny, zrzucając z siebie ciężar drogiego robotnika męskiego, a cały obraz składa się na to, żeby wykazać krajowi i jego reprezentantom, że staje wobec kwestyi nadzwyczaj delikatnej i doniosłego znaczenia pod każdym względem.

Wiedeń, 18. Października. *(Tel. Gaz. Lw.)* Na dzisiejszy targ spędzono **3873** wołów, a więc prawie o **500** sztuk więcej niż w poprzednim tygodniu. Ceny były niskie głównie z powodu złego gatunku towaru, gdyż za węgierskie woły tuczone w przednim gatunku płacono nawet **34** zlr. od centnara. W ogólności płacono od centnara: za węgierskie woły stajenne **30** do **33** zlr., za woły pastewne **24**—**31** zlr., za galicyjskie woły stajenne **30** do **33** zlr., za woły niemieckie **29**—**33½** zlr. Obcy kupcy przybyli na targ dzisiejszy. Pomiędzy spędzonemi wołami było: **2232** węgierskich, **1353** galicyjskich i **288** niemieckich.

OSTATNIA POCZTA.

Montagsrevue pisze: Cesarz nadał ks. Decazes ministrowi francuskiemu spraw zagranicznych, wielką wstęgę orderu św. Szczepana Odznaczenie to, jak i szereg innych dostojników francuskich zostaje w związku z najświeższym pobytem Cesarzowej we Francyi.

Czas dowiaduje się z pewnością, że minister skarbu na jednem z najbliższych posiedzeń Izby deputowanych Rady państwa wniesie preliminarz budżetu na r. 1876 Tyrolscy deputowani katoliccy postanowili brać udział w czynnościach Rady państwa.

Od zarządu kolei Czerniowieckiej otrzymała *Presse* sprostowanie podania dzienników lwowskich, jakoby dyrekcya naczelna kolei czerniowieckiej miała być przeniesioną ze Lwowa do Wiednia, gdyż doniesienie to jest bezzasadnem.

Dymisya ministrów bawarskich nie jest dotychczas rozstrzygnięta. Również nie nadeszła jeszcze odpowiedź królewska na prośbę prezydenta Izby o posłuchanie dla wręczenia adresu.

Le Soir zapewnia, że ks. Decazes uzyskał już od rządów angielskiego, włoskiego i austryackiego odpowiedź przychylną na wniosek swój, aby urządzić w Konstantynopolu pewien rodzaj kontroli finansowej.

Thiers miał w Arcachon (pod Bordeaux) mowę, w której rzekł, iż uważa republikę za trwale ustaloną. Francya nie jest odosobnioną i może skutkiem pokojowych usposobień Europy liczyć na sympatye, które polegają na polityce nieinterwencyi. Polityka ta jest polityką przyszłości. Rouher miał mowę na Korsyce, i w niej przemawiał za prawem rewizyi konstytucyi.

W Niedzielę 17. b. m. odbył się ślub księcia Milana z panną Natalią Keczko. Urzędowy dziennik serbski donosi, że ks. Milan wzniósł przy obiedzie weselnym toast na cześć Cara, który tak jak jego poprzednicy żywi łaskawą przychylność dla książąt z domu Obrenowiczów. Jenerał adjutant Cara Sumarokow, odpowiedział na ten toast, że Car żywi uczucia przychylności i przyjaźni dla księcia Milana i narodu serbskiego Wieczorem miasto było oświetlone; kapela wojskowa przeciągała po ulicach natłoczonych ludem, radosne wydawającym okrzyki.

Dyrektor banku Ottomańskiego przedstawił w tych dniach W. wezyrowi, że bank od 10 dni nie otrzymał żadnych wypłat na rzecz państwa. W. wezyr odpowiedział, że dochody, wpływające zwykle do banku cesarskiego, są składane w osobnych kasach, aby zebrać sumę potrzebną na spłatę kontrahentom zaliczki otrzymanej dla wykupienia kuponu październikowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 19. Paźdz. *Reichsraths-correspondenz* dowiaduje się, że dziś przedłoży minister skarbu Pretis budżet na rok 1876 objaśniając go ustnym komentarzem.

Politische Correspondenz pisze, że pogłoski o nowych nominacyach członków izby panów nie mają podstawy.

Medyolan, 19. Paźdz. Cesarz niemiecki przybył tu, powitany przez króla i królewiczów i przez ogromne tłumy ludności Obaj monarchowie uściskali się. Cesarz udał się potem wśród huku dział i odgłosu muzyk, przygrywających hymn pruski, przez świątecznie ustrojone ulice miasta do pałacu.

Madryt, 19. Paźdz. Król zachorował na zapalenie krtani. Stan choroby nie wzbudza obaw.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18. Października

Hotel Żorza.

Pp. Ks. S. Puzyna z Rossyi. — S. hr. Tarnowski z Sniatynki. — F. Kalnicki z Rossyi. — T Kownacki z Switarzowa. — W. Morawski z Oleszy. Z. Wiszniewski z Brzeżan.

Hotel Europejski.

Pp. S. br Hagen z Wielkich óez. — E. br. Hagen z Wielkich óez. — E. Chiliński z Rossyi. — W. Ossoliński z Hnilczy. — I. Papara z Cykowa. K Rojewski z Kubanowic.

Hotel Langa.

Pp. W. Ornstein z Brodów.

Hotel Angielski:

Pp. H. Pinsker z Ustrzyk. — Dr. A. Holzer z Złoczowa — F. Czerkawski z Meteniowa. — J. Jaworski z Romanówki. — K. Wysocki z Hrehorowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18. Października

Pp Hr. de Humieres do Tarnopola. — Hr. de Laire do Tarnopola. — K. Lauber do Przemyśla. — W. Kawecki do Stanisławowa. — L. Malinowski do Krakowa. — H. Penasse do Krakowa

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17. Października 1875.

Barometr 724·04mm. Psychrometr suchy + 9.50C Barometr wilgotny +?.75°C. Prężność pary 8.1 mm Wilgoć 91 %. — Zachmurzenie 10 Wiatr NW3 Ozon 3 Temperatura powietrza + 7·6 °Rm

Barometr opada.

z dnia 19. Października 1875.

Barometr 732.61 mm., Psychrometr suchy + 0.50°C Psychrometr wilgotny + 0.25°C. Prężność pary 4.1. mm. Wilgoć 85 %. — Zachmurzenie 7 Wiatr W3. Ozon 5 Temperatura powietrza + 0.4°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 46 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 18 Października 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (zapełnie)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	21(	-	21	-
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	137	50	139	7
Banku hip. gal. po 200 zł.	242		244	-
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	--
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	50	80	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	7·	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	50	93	20
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł				
Indemnisacyjne gal.	87	75	88	45
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	0
4. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	25	75
" Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	28	5	27
" cesarski	5	4	5	33
Napoleond'or	8	96	9	.
Pół imperyał rossyjski	9	6	9	21
Rubel rossyjski srebrny	1	.8	1	66
" " papierowy	1	01/2		2
Pruskie bilety kasowe	1	6 1/2	1	8
Srebro	.02	5 1/2	104	-

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 Października 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach	70·	70·10
" w srebrze	74.05	74.15
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
" " 1839 piąta część	245.50	246.50
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	104. 0	105·--
" " 1860 po 500 zł. 5-prc	111 7	112.—
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	117. –	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.95	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.25	23.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87.25
Galicyi	88 —	88.25
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	81.50	82.—
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 60 prc.	104.25	104.57
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	207.20	207.40
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 300 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	925 –	927.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	342. –	343 –
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	172.50	173.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1710. –	1715
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.7	213,
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138 10	139.
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	275	276. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	108. –	108.35
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	106. –	107 —

	płacą	żądają
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	99.7
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
" " " " " " 28 " 7-prc.	99.50	—.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.50	—. –
" " " po 5 prc.	87 –	87.50
Gal banku hipot. po 6 prc.	92 60	92.90
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc	9 80	100.20
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.30	86.80
" " " po 5 prc.	93.25	93.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73,80	74.20
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k	99.40	99.70
" " " 100 zł. w. a	94.—	94 50
Kol. gal Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
" " " " II. emisyi	95.50	95.60
" " " " III. "	94. –	94.75
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	78 —	78.50
Węg gal. kol à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72 75	73·—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164. —
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26,25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	94: —	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.20	26 70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.25	25.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	36. —	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
" " " 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93 5	93 60
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93 80	93 90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. s. n.	54 90	55. —
Hamburg za 100 M. B.	54.90	55·—
Londyn za 10 ft. szt.	112.40	112 45
Paryż za 100 fr	44 45	44.45
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
" peł. wagi	5 32 50	5 33·5
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.9750	8.98.—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—	—
Srebro	1·9 65	105 75

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 18. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
" " " w srebrze	74	05
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	925	—
" " kredytowego	205	25
Londyn 10 funtów szterlingów	112	65
Srebro	103	7?
Napoleond'or	9	01 1/2
Dukat	5	34 1/2
100 Marek	55	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3871 2—3) **Edykt.**

L. 6387. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9. Listopada, 30 Listopada i 23. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 10tej zrana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 516 w Roznowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, massy nieobjętej dłużnika Nikifora Czerczuka własnej, na sumę 100 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 30 złr. w. a. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 5. Sierpnia 1875.

(3950 3—3) **Edykt.**

L. 10523 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że należące do spadkobierców ś. p. Michaliny i Antoniego Janochów dobra Strzylcze w powiecie Horodeńskim leżące w 49/50 częściach do nieletnich spadkobierców ś. p. Michaliny i Antoniego Janochów a w 1/50 części do p. Antoniego Konstantego dw. im. Janochi należące, z gorzelnią prawem propinacyi i użytkowania młynów z wyłączeniem tylko a) przestrzeni, na której łozy i wierzby się znajdują, przyczem jednak na cele gospodarskie potrzebna ilość tych łóz i wierzb w czasie do rąbania przynależnym za kwitem właścicieli, dzierżawcy do rąbania wydana będzie, oprócz tego wolno będzie właścicielom w ogrodzie grodzić lub licium sadzić, drzewa sadzić, nieużyteczne wyrzucać a w łozach pasiekę trzymać, a ani w ogrodzie ani łozach nie wolno paść dzierżawcy b) piwnicy w ogrodzie, gdzie wino złożone, c) pomieszkania z ogrodem, które wdowa po kucharzu Kwaśniewskim teraz używa i d) oranżeryi, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, tak jak je spadkobiercy ś. p. Michaliny i Antoniego Janochy posiadają, ryczałtowo nie ręcząc ani za jakość, ilość i objętość gruntów na lat sześć t. j. od 1. Kwietnia 1876 do 1. Kwietnia 1882 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 11. Listopada 1875 o godzinie 10tej z rana przez publiczną licytacyę pod następującemi warunkami wydzierżawione będą:

1. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 23000 złr. w. a. a dobra te przy oznacznnym terminie tylko wyżej tej ceny lub przynajmniej za tę cenę wydzierżawione będą

2. Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi jako wadium do rąk komisyi licytacyjnej 20% ceny wywołania t. j. kwotę 4600 złr. w gotówce lub w papierach na giełdzie notowanych podług kursu złożyć

Reszta warunków licytacyjnych jest w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 4. Września 1875

(4036 1—3) **Edykt**

L. 8451. Na mocy uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 11. Września 1875. l. 6529 uznaje się Wasyla Okopny z Narajowa marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanawia się Daniela Jagockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 6. Października 1875.

(4091 1—3) **Edykt.**

L. 8222. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Rożnie małym powiatu Kosowskiego pod l. kons. 45 położona ciała tabularnego nie stanowiąca dnia 15. Listopada 1875, 14. Grudnia 1875 i 20. Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9tej rano za cenę wywołania 400 złr. po złożeniu przez licytantów wadyum w kwocie 40 złr. w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania publicznie najwięcej dającemu w tutejszym Sądzie przedaną będzie.

Warunki licytacyjne, i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 1. Października 1875.

(4094) **Obwieszczenie.**

L. 4500. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Hula Zielona w obrębie ces. król. Sądu krajowego we Lwowie położonej, składa się protokoła wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. Sądzie powiatowym w Rawie ruskiej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym Sądzie powiatowym a w dniu 3. Listopada 1875 przenaczonym do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych także przed komisyą wydzieloną do założenia ksiąg hipotecznych.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej.

C. k. Sądu powiatowego.

W Rawie 14. Października 1875.

(4096 1—3) **Edykt.**

L. 2555. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Łukasza Kuczmińskiego w kwocie 35 złr z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod N. C. 203 w Sieniawie położonej, Katarzyny Drop własnej na dniu 28. Października i 25. Listopada 1875 o godz. 10 rano tylko za cenę szacunkową 70 złr. lub wyżej zaś na dniu 30. Grudnia 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 7 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10. Sierpnia 1875.

(4097 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6788/75. Wskutek odezwy c. k Sądu powiatowego w Tłumaczu z dnia 23. Listopada 1874 l. 1391 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Towarzystwa dla fabrykacyi cukru w Tłumaczu przeciw Eisykowi Fischerowi pto 766 złr. 50 cnt do publicznej sprzedaży połowy realności pod nr. 203/61 w Sniatynie położonej protokołem z 4go. Grudnia 1873 opisanej i oszacowanej trzy termina a to: 8. Listopada, 24. Listopada i 10. Grudnia 1875, każdą razą o 9 godzinie rano, z tym dodatkiem, że realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową, zaś przy trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie pod warunkami przez proszące Towarzystwo proponowanemi, które się całkowicie zatwierdza. Akt opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież reszta warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszego sądowej Co się do powszechnej podaje wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 14 Października 1875.

(4069 1—3) **Edykt.**

L. 21361 C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Feliksa Thetschla Fabrykanta cukierków w Białej a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się znajdował, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Białej a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Ehrlera w Białej z substytucyą p adw. dr. Necchi.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 22. Października 1875 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31. Grudnia 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Białej podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 7. Stycznia 1876 o godzinie 10tej zrana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Białej lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków dnia 9. Października 1875.

(4035 1—3) **Edykt.**

L. 7961. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiada mia niniejszym edyktem Izaka M. Grünzweiga że na prośbę Wilhelma Tenenbauma de praes 8 Września 1875 do l. 7961 t. sąd uchwałą z dnia 11 Września 1875 do l. 7961. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 139 Rbli. 45 kop. z pn. wydany został, gdy pozwany Izaak M. Grünzweig z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania go w niniejszej wedle ust. wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanawia kuratorem tutejszego p. adw. dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Wosołowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronne podał, lub innego obrońcy wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 11. Września 1875.

(4061) **Ogłoszenie**

L. 52920. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 5. Października 1875 firma: „M. Bałłaban“ dla handlu towarów mieszanych we Lwowie, której właścicielem jest Maurycy Bałłaban, do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Lwów dnia 8. Października 1875.

(4062) **Ogłoszenie.**

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 1. Października 1875 firma: „Piwowarnia na Żółkiewskiem we Lwowie I. Ploder m. p.“ et Czacki m. p. do rejestru handlowego firm spółkowych z tem wpisaną została, że przedsiębiorstwo to browarnicze polega na ustnej umowie spólników jawnych p. Jana Plodera i Romualda Czackiego, dalej, że do prawnego zobowiązania się tej jawnej spółki są potrzebne podpisy obu spólników pod stampilią: „Piwowarnia na Żółkiewskiem we Lwowie“.

Lwów dnia 8. Października 1875.

(4045 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5000. Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę wniosą podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12 Lipca 1872 w czterech tygodniach od 25. Października 1875 licząc do prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków 11. Października 1875.

(4065 1—3) **Konkurs.**

L. 7869. Wcelu obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie krajowym we Lwowie a w razie przeniesienia jakiego kancelisty i przy innym Sądzie Galicyi wschodniej takiej samej posady kancelisty w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami rozpisuje się konkurs z terminem do 20. Listopada 1875.

Kandydaci wykazać się winni ze znajomości języków krajowych i niemieckiego i wnieść podania swe do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 12 Października 1875.

(4060 1—3) **Edykt.**

L. 43281. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 6/7 części sumy 9973 złr. 45 cnt. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 20. Czerwca 1871 bieżącemi tudzież kosztów egzekucyjnych 9 złr. 74 ct., 22 złr. 58 ct., 13 złr. 22 ct., 39 złr. 87 ct., 23 złr. 70 ct., 62 złr. 12 i pół ct. i 35 złr. 22 ct. w. a. przez pp. Julię z Prochasków Stö kl, Maryannę Prochaskę, Joannę Prochaskę, Amalię Michniewiczowę, Karolinę Baurowiczowę, i Aleksandra Pomianowskiego przeciw masie spadkowej po Ludwiku Prochasce wywalczonych po ustanowieniu ułatwiających warunków licytacyjnych dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż 1/7 części realności we Lwowie pod l. 68 i 69 1/4 położonej do masy spadkowej ś. p. Ludwika Prochaski jak Dom. 72 pag. 294. u. 21 heur. i Dom. 18 pag. 575. u. 16 heur. należącej w Sądzie tutejszym w jednym terminie a to na dniu 7 Grudnia 1875 o godzinie 10tej przed południem na którym rzeczona część realności najwięcej podającemu za jakąkolwiekbądź cenę a nawet poniżej ceny szacunkowej w Sądzie tutejszym będzie sprzedaną.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 5111 złr. 49 i pół ct. w. a. Jako wadyum ustanawia się sumę 300 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego złożyć się mającej.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno w Sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 Października 1875.

(3949 1—3) **Edikt.**

Zl. 11035 Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, sowie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 N. 1. gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Herrn Ladislaus Laskowski in Trościaniec der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Herr Andreas Skala in Monasterzyska und als einstweiliger Massaverwalter Herr Romuald Morawski Gutspächter in Koropiec bestimmt.

Alle Diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagsatzung wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder der Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird seiner Zeit eine Tagsatzung vom Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Monasterzyska oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K.O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsvollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens der Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 4. September 1875.

(4032 1—3) **Edykt.**

L. 41798. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż w sprawie egz kucyjnej Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Werthschitzkiemu o zapłacenie sumy 1211 złr. 60 cnt w. a. z 6% od setkami od dnia 5. Sierpnia 1867 i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 10 złr. 86 cnt. 9 złr. 13 cnt, 7 złr. 97 cnt, 4 złr. 4 cnt., 7 złr. 12 cnt., 6 złr. 32 cnt, 20 złr. 2 cnt., 38 złr. 2 cnt., 10 złr. 51 cnt. i 4 złr. 36 cnt. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Maksymiliana Werthschitzkiego a powyższej pretensyi za hipotekę służącej połowy realności pod Nr. 367 f 368¾ we Lwowie położonej pod następującemi warunkami dozwoloną zostaje.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się jeden termin w Sądzie tutejszym. a to na dzień 17. Listopada 1875 o godzinie 11tej zrana.

2 Jako cenę wywołania ustanawia się sądownie zbadany szacunek rzeczonej połowy realności w kwocie 9250 złr. 67 i pół cnt. w. a. lecz realność ta na powyższym terminie także poniżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostać może.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 5% wadyum w kwocie 465 złr. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych do lokacyi majątku pupilarnego przydatnych i wedle ostatniego kursu obliczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający zarówno jak ekstrakt tabularny i akt detaksacyi sprzedać się mającej realności przejrzeć bądź na terminie licytacyi u komisyi sądowej bądź też przedtem w t. s. Registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony tudzież wierzycieli wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś którzyby dopiero po dniu 7. Marca 1875 do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszych wydanych w tej sprawie uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich już uchwałą z dnia 24. Kwietnia 1875. do l. 7180 w osobie p. adwokata dr. Lewickiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 25, Września 1875.

(4027 1—3) **Edykt.**

L. 54570. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych p. Fryderyka Wolfa byłego naczelnika gminy w w Winnikach iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Debory Tusch z dnia 29. Lipca 1875 do l. 41022 uchwałą z dnia 30. Lipca 1875 do l. 41022 nakaz płatniczy na sumę wekslową 106 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. p. Kuczkiewiczowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 14. Października 1875.

(4029 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 47208. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy wekslu z datty Lwów dnia 6. Czerwca 1872 na sumę 24 złr. na opiewającego w dwa miesiące od daty płatnego przez Wolfa Wolf wystawionego a przez Annę Ustrzycką i Julię Ustrzycką akceptowanego i na imię Issera Majera żyrowanego ażeby takowy w czasie dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej liczyć się mających tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył i swe prawo do posiadania go wykazał, gdyż w razie przeciwnym tenże za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 11 Września 1875.

(4033 1—3) **Edykt.**

L. 12716. C. k. Sąd owodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Ignacego Truskolawskiego, iż przeciw nim p Ewelina Dauksza o wykreślenie prawa zastawu kaucyi odpowiedniej rocznym dochodem w kwocie 4002 zł. 40 ct. zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Niebieszczany Dom. 86 pag. 191 n. 42 on. na dniu 1. Września 1875. do 1.12716 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyła, który to pozew ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi w osobie p. adwokata dr. Smutnego z zastępstwem p. adwokata dr. Mochnackiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się i nieobecnych pozwanych wzywa się by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 9 Września 1875.

(4006 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6851. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie czyni wiadomem, że celem wydobycia ugodą tusądową 28. Września 1868 l. 5965 ugodzonej resztującej kwoty 25 złr. w. a. z pn. na rzecz Dawida Rosenbeck odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 128 w Budyłowie położonej, ciała tabularnego nie mającej dłużnikowi Juryjowi Tuleckiemu należącej w 3 terminach a to 27. Października, 13. Listopada i 9. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9tej rano, z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową na trzecim zaś także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi jakoteż protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 3. Września 1875.

(3971 2—3) **Edykt.**

L. 4971. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 1. Listopada 1872. l. 8730 i reskryptu apelacyjnego z dnia 4. Maja 1875. l. 4549 odbędzie się za zaspokojenie pretensyi 570 złr. w. a. z pn. Bernarda Windholza, ponowna egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Nr. 62 w Bujakowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej małżonków Józefa i Anny Boguniowskich własnej wedle protokołu z dnia 28. Czerwca 1872 egzekucyjnie oszacowanej, w trzech terminach to jest w dniach 15. Listopada, 13. Grudnia 1875 i 10. Stycznia 1876, każdego razu o godzinie 10 rano w Sądzie pod tymi samymi warunkami jakie w dzienniku rządowym „Gazety Lwowskiej“ w Nrach 144, 145 i 146 z roku 1873 ogłoszone były.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej w godzinach urzędowych, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Biały.

Kęty dnia 2. Października 1875.

(4013 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11822. Dnia 3. Listopada 1875. odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Dolińskiemu na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1878, wyjąwszy VII. sekcyę obejmującą miejscowości: Mizuną, Nowosielica wyżna i Kalna z przyległością Noroszyn, które się tylko na jeden rok i sześć miesięcy t. j. od 1. Stycznia 1876 do końca Czerwca 1877 wydzierżawią.

Pomieniona dzierżawa obejmuje następujące sekcye, mianowicie:

I.	sekcya obejmująca miejscowości; Rachin, Trościaniec i Słoboda z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	800 złr.
II.	sekcya obejmująca miejscowości: Jacubów, Sułuków i Jaworów z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	600 „
III.	sekcya obejmująca miejscowości: Nadziejów z Kolonią Hoffnungsau i Raków z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	1.100 „
IV.	sekcya obejmująca miejscowości: Strutyn niżny z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	700 „
V.	sekcya obejmująca miejscowości: Łopianka, Grabów i Ilemnia z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	600 „
VI.	sekcya obejmująca miejscowości: Suchodół i Lipowica z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	400 „
VII.	sekcya obejmująca miejscowości: Mizuń. Kalna, Nowosielica wyżna z przyległością Noroszyn z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	1 400 „
	Razem	5.600 złr.

Główne warunki licytacyi są:

1) Czynsz dzierżawny opłaca się miesięcznie z góry, a kaucyę składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych z wykluczeniem kaucyi hipotekarnej.

2) Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzyć w wadyum 10 proc. ceny wywołania i najdalej do 2go Listopada b. r. do godziny 6tej wieczór na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi wnieść należy, przyczem się zauważa, że oferent ma wyraźnie w ofercie oświadczyć, że mu warunki licytacyi są dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo podaje.

3) Tylko na poszczególnione sekcye lub na wszystkie sekcye razem nie zaś na pojedyńcze wsie licytować można.

4) Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 10go Października 1875.

(4014 2—3) **Konkurs.**

L. 804. W celu obsadzenia dwóch posad oficyałów manipulacyjnych przy magistracie król stoł. m. Lwowa w VI. randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 600 złr., dodatkiem na pomieszkanie rocznych 180 złr., z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich po 100 złr. i z prawem do emerytury, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25. Października 1875.

Podania zaopatrzone w dowody ukończenia co najmniej 4 klas gimnazyalnych lub realnych, dokładnej znajomości manipulacyi urzędowej, dotychczasowego zatrudnienia i życia nienagannego, wnieść mają kompetenci w powyższym terminie do Prezydyum Magistratu.

Od Prezydyum Magistratu.

Lwów dnia 12. Października 1875.

(4021 2 - 3) **Edykt.**

L. 53777. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy a jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek J. Joela Selzera kupca towarów żelaznych l. 7. ulica Krasickich.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się panu adj. Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Goreckiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26. Października 1875. godz. 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedł g przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11. Grudnia 1875. i podać ją na terminie na dzień 11. Stycznia 1876. godz. 10. przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Października 1875.

(4038 5—3) **Edykt.**

L. 5809. Dnia 12. Listopada, 3. i 17. Grudnia 1875 każdą razą o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż domu pod Nr. 67 w Dembowie przy gościńcu z stodołą i ogródkiem ¼ morgu obejmującym tudzież 4 i pół morgów gruntu pod Nr. sub. rep. 16 i 17 w Urzejowicach ciała tabularnego niestanowiących w wartości szacunkowej 1610 złr. a. w. pod warunkami licytacyjnemi które wraz z aktem egzekucyjnego opisania i oszacowania w Sądzie przejrzeć można.

Przeworsk dnia 10. Września 1875.

(4024 2—3) **Edykt.**

L. 11784. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jerzego Czechowskiego, że uchwałą z dnia 7. Czerwca 1875. l. 4122 dozwolone zostało celem ściągnienia sumy 1000 złr. w. a. z pn. na rzecz p. Rościsława Piątkiewicza egzekucyjne ocenienie realności pod l. 251, 1403 w Tarnopolu położonej, oraz połowy kuźni w Tarnopolu położonej, tudzież, że dla niego adw. dr. Weisstein z zastępstwem adwokata dr. Akselrada kuratorem mianowany został.

Tarnopol dnia 30. Września 1875.

(4030 2—3) **Edykt.**

L. 23604. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego z miejsca pobytu Reinharda Schiwiga, iż w celu doręczenia uchwały z dnia 2. Lipca 1875 l. 10836 dozwalającej sprzedaży pola górniczego „Gustaw“ koło Byczyny został mianowany kurator adwokat Lisowski w Krakowie któremu powyższa uchwała doręczoną zostaje.

Kraków, 12. Października 1875.

(4004 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2226/2227. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 26. Czerwca 1875. l. 2226, 2227 w sprawie egzekucyjnej Aron Becher przeciw Jurze Ilczeszyn o 88 złr. i przeciw Michałowi Kwaśniuk o 270 złr. w. a. czyni się wiadomo, że trzeci termin licytacyjny nie dnia 15. lecz dnia 28. Października 1875 przed południem w godzinach urzędowych odbywać się będzie.

Peczeniżyn 14. Września 1875.

(3972 2—3) **Edykt.**

L. 2981. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 31. Lipca 1875 l. 4073 uznaną została Katarzyna Pierzga z Rostoki za umysłowo niedołężną, zaś Józef Pawlik i Rostoki tejże kuratorem ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stary Sącz dnia 16. Września 1875.

(3925 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19566. Z dniem 10. Października 1875 zostaje otwarty na dworcu kolejowym w Oświęcimie c. k. urząd pocztowy, który się pocztą listową i przesyłkową i przekazami pieniężnemi zajmować i swe połączenie za pomocą pociągów kolejowych obiegających pomiędzy Krakowem i Wiedniem jakoteż pomiędzy Cosel (Kandrzin) i Oświęcimem utrzymywać będzie.

Doręczania będzie ten urząd pocztowy tymczasowo tylko dla okręgu dworca kolejowego wykonywać.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z tym dodatkiem, że nadawane przy tym urzędzie pocztowym korrespondencye i przesyłki mają być oznaczone cechą: „Oświecimski dworzec“.

Lwów dnia 28. Września 1875.

Kundmachung.

Z 19566. Vom 10. October 1875 wird im Bahnhofe zu Oświęcim ein k. k. Postamt errichtet, welches mit dem Brief- und Fahrpostdienste dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte sich befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Krakau und Wien dann zwischen Cosel und Oświęcim verkehrenden Eisenbahnzüge erhalten wird.

Den Bestelldienst wird dieses Postamt vorläufig nur für den Rayon des Bahnhofes in Oświęcim ausüben.

Was hiemit mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß die bei diesem Bahnhofpostamte zu bestellenden Correspondenzen und Sendungen bei der Aufgabe ausdrücklich mit „Oświęcim Bahnhof“ zu bezeichnen sind.

Lemberg am 28. September 1875.

(3966 3—3) **Edikt.**

Z. 6851. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Erben nach Susanna Englert die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. ö. W. erstandenen dem Exekuten Michael Klimczak gehörig gewesenen Realität sub Nr. 23 in Straconka unter den mit hg. Edicte vom 15. August 1872 Z. 5414 kundgemachten Licitationsbedingnißen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl ö. W. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 28. October 1875 um 10. Uhr V. M. auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Abraham Thieberger und des Ignatz Thieberger Rechtsnehmers des Abraham Thieberger hiergerichts stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Feilbietungsbedingniße sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Biała am 10. September 1875.

(3960 3—3) **Edykt.**

L. 11375. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie Adolfa Sternschuss przeciw Jakóbowi Sternschuss, Baruchowi Finkelstein i Hindzie Finkelstein o zniesienie spółwłasności dóbr Mszaniec w obwodzie Tarnopolskim położonych, dozwoloną została uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11 375 publiczna sprzedaż powyższych dóbr a to pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 91.964 złr. 90 cent. w. a. wywiedziona aktem detaxacyjnym w Mszańcach dnia 4. Maja 1875 działanym. Do przymusowej sprzedaży powyższych dóbr Mszaniec oznaczone są trzy termina, pierwszy na dzień 19. Listopada 1875 drugi na 24 Grudnia 1875 i trzeci na dzień 25. Stycznia 1876 każdy raz o godzinie 10 przed południem, i będą powyższe dobra na każdym z tych trzech terminów tylko za lub nad cenę szacunkową sprzedane.

Chęć kupienia mający obowiązany jest 10 procent ceny wywoławczej t. j. sumę 9.197 złr. w. a. jako zadatek do rąk kommissyi licytacyjnej złożyć, a to w gotówce lub obligacyach państwa, lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, które obligi państwa czyli listy zastawne według kursu policzone zostaną, lub też nakoniec w książeczkach kasy oszczędności galic. podług nominalnej wartości. — Zadatek ten najwięcej ofiarującemu zatrzymanym i jeżeli w gotówce złożonym został w cenę kupna wrachowanym będzie, — innym zaś po odbytej licytacyi zwróconym zostanie.

Zresztą wolno jest każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć ekstrakt tabularny i akt sądowy oszacowania w registraturze sądowej, co do podatków zaś potrzebne wyjaśnienia w c. k. urzędach podatkowych w Tarnopolu i w Brodach zasięgnąć.

Równocześnie oznajmia się, że dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Władysława i Honoraty Chudzińskich tudzież dla wierzycieli, którzyby po 18 Września 1875 jako dniu podniesionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być niemogła, kuratora w osobie pana Adw. Dra Mantla z zastępstwem pana Adw. Dr. Steruklara ustanowiono, któremu też dotyczące egzemplarze powyższej uchwały doręczono. Wzywa się przeto tychże wierzycieli, by wcześnie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, albo innego pełnomocnika do zastępywania ich w tej sprawie obrali i potrzebną informacyą zaopatrzyli. gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 30. Września 1875.

(3992 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3622. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, iż w dniach 16. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu publiczna egzekucyjna przedaż sumy 14.000 złr. wedle Dom 437 pag. 13 n. 64 on w stanie biernym dóbr Wiszenka na rzecz p. Jana Stanek zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi p. Juliana Papary przeciw p Janowi Stanek w kwocie 800 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi imienna wartośc sprzedać się mającej sumy 14.000 złr., która przy drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium 700 złr. gotówką, w książeczkach galic. kasy oszczędności, papierach wartościowych państwowych lub innych pupilarne bezpieczeństwo dających papierach publicznych. Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny można przejrzć w registraturze lub na dniu licytacyi w obec komissyi sądowej.

O czem się strony interesowane a mianowicie wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej sumie po dniu 1. Grudnia 1874 prawa zastawu uzyskali do rąk kuratora p. Adw. Dr. Gregorowicza we Lwowie zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mosty wielkie dnia 15. Września 1875.

(3986 3—3) **Edykt.**

L. 13152. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Antoniego Kuczkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Aleksandra Mironowicz i nieletni Euzebiusz i Eugenia Kowalscy tudzież Teofil Mironowicz przeciw niemu dnia 10. Sierpnia 1875 l. 13152 wnieśli pozew o zaintabulowanie wykreślenia kwot. 107 złr. 3 kr. w. w. — 83 zł. 48 kr. w. w. — 107 złr. 3 kr. w. w. — 89 zł. 6 kr. w. w. — 115 zł. 4 kr. w. w. — 13 zł. 44 kr. m. k. i 40 zł. 4 kr. m. k. ze stanu biernego części dóbr Tejsarów Goluchowszczyzna — pierwszych dwóch kwot także ze stanu biernego części Obelnicy — i że pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Adw. Drowi Witz, którego zastępcą Adw. Dr. Ehrlich do wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został.

Sambor dnia 17. Sierpnia 1875.

(3990 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1930. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i więźniów za czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1876 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 28. Października tudzież dnia 11 Listopada 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem. Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźni po 19 cnt. w. a. za każdą porcyę łącznie z chlebem, a za 560 gramów chleba wrazie potrzeby, oprócz zwykłej strawy dostarczyć się mającej 6 cnt. w. a. od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie, średni stan więźni od 10 do 16 głów, kaucya przed licytacyą w gotówce lub rządowych obligacyach według kursu złożyć się mających, wynosi 40 złr. w. a. reszta warunków w tutejszym c. k. Sądzie może być widziana.

Kęty dnia 4. Października 1875.

(3974 3—3) **Edykt.**

L. 10436. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbą pp. Kazimierza i Fortuny małżonków Smalawskich tabularnych posiadaczy dóbr Czarna w obwodzie Sanockim położonych celem przyznania kapitału indemnizacyjnego przyznanego wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 8. Lutego 1873. do l. 5151 za zniesione powinności poddańcze uiszczane z realności pod l. k. 134 i 320 w Czarnej w kwocie 329 złr. 5 cnt. m. k. wraz z rentą od 15. Maja 1848, wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pomienionych dobrach Czarna do dnia dzisiejszego nabyli, ażeby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 7. Grudnia 1875 w Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) dokładne zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (N. d.) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do odsetek o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.

c) Tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi i

d) Jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tut. c. k. Sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretencyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. ces. pat. z dnia 25. Września 1856. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl dnia 9. Września 1875.

(4009 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1543. Dnia 26. Października 1875. odbędzie się w ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu w zabudowaniu pobernardynkach zwanem licytacya, w celu sprzedaży wyszkartowanych książek i aktów.

Sprzedaż ta odbędzie się za pomocą pisemnych ofert które zaopatrzone w wadyum 100 złr. najpóźniej do godziny 2giej po południu w dniu oznaczonym oddane być mają.

Z ekonomatu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 10. Października 1875.

(4001 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3733. Podpisany c. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rachel Jeremiasz przeciw Janowi Bryś celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 202 złr. 45 ct. w. a. z pn. na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28. Maja 1869 l. 6445 nietabularne wiejskie realności pod l. k. 116 i 108 w Domaradzu na dniu 8. Listopada 1875 na dniu 6. Grudnia 1875 i na dniu 10. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10tej rano w tusądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej tej ceny sprzedane będą. Wadyum 110 złr. w. a. cena wywołania 1100 złr. w. a, akt opisany i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 31 Sierpnia 1875.

(3997 3—3 **Edykt.**

L. 18490. C. k. wyższy Sąd we Lwowie wydaje niniejszem drugi edykt na mocy §. 14. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. l. 96. dz. u. p. wzywając wszystkich, którzy z powodu wpisu dla pierwszeństwa tabularnego na realności pod nr. k. 535 w Rohatynie do Leiby Weidmana należącej pokrzywdzeni być się widzą. ażeby swe zarzuty w c. k. Sądzie powiatowym w Rohatynie do 1. Lutego 1876 tem pewniej podali, inaczej bowiem wpisy te nabędą moc wpisów hipotecznych.

Przywrócenie zaniedbanego terminu edyktalnego do pierwotnego stanu, lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób nie jest dopuszczalnem.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Września 1875.

(3969 2—3) **Edykt.**

L 3039. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce zmarłego kuratora Fedia Semków, dla Kościa Jurkowego z Uhrynowa starego uznanego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 16. Maja 1871. l. 3579 za marnotrawcę, kuratora w osobie Iwana Jurków gospodarza z Uhrynowa starego się ustanawia.

Kałusz, 20. Lipca 1875.

(3999 2—3) **Edykt.**

L. 21859. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że postępowanie amortyzacyjne co do książeczki kasy oszczędności krakowskiej Nr. 16210 na 173 złr w. a. i na imię Wawrzeńca Pięty wystawionej, która wedle podania temuż na dniu 19. Sierpnia b. r. podczas podróży zaginęła wprowadzonem zostaje.

Wzywa się więc posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 6 miesięcy w c. k. Sądzie krajowym się zgłosił, i swoje domniemane prawa do tej książeczki wykazał, inaczej bowiem po upływie tego czasu na żądanie Wawrzeńca Pięty wymieniona książeczka za amortyzowaną uznaną zostanie.

Kraków 24. Września 1875.

(4016 2—3) **Edykt.**

L. 48616. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pp. Kazimierz Zbrożek i Adam Zbrożek o wykreślenie sum 750 i 5066 złp. z przynależytościami i nadciężarami ze stanu biernego dóbr Wierzbiąż przeciw masie leżącej Rozalii Grodzickiej, Antoniemu Czarneckiemu, Konstantemu, Annie Anieli Matczyńskim i Izakowi Leonowi Kolischerowi pod dniem 9. Września 1875 do l. 48616 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego pozew ten do pisemnego postępowania zdekretowano. Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Czarneckiego, Konstantego, Anny i Anieli Matczyńskich i Izaka Leona Kolischera nie jest znane, a zatem ustanawia c. k. Sąd krajowy dla nich lub ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców do zastępowania i na ich koszt i szkodę kuratorem tutejszego adwokata dr. Rogalskiego z zastępstwem adwokata dr. Kuczkiewicza, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych po obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24. Września 1875.

(4011 2—3) **Konkurs.**

L. 515. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) na posadę nauczycielki dla klas wyższych szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie do przedmiotów z grupy I.

b) na posadę nauczycielki dla klas wyższych szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie do przedmiotów z grupy II. lub III.

Do powyższych posad przywiązana jest etatowa płaca 900 złr. w. a.

Podania w potrzebne dowody zaopatrzone 1) metryka urodzenia, 2) odbyte studya, 3) wymagana kwalifikacya, 4) odbyta trzyletnia praktyka w zakładach publicznych, należy wnosić za pośrednictwem bezpośrednich przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej najdalej po koniec Listopada b. r.

Na powyższe posady prezentuje Rada miasta Krakowa.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 7. Października 1875.

(3961 2—3) **Edykt.**

L. 13909. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p, Teresę Jaszowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a wrazie jej śmierci jej spadkobierców z nazwiska i życia nieznanych, że przeciw nim w tymże Sądzie na dniu 25. Września 1875 do l 13909 p Kazimierz Władysław Henryk 3 imion Jordan o ekstabulacyę prawa dożywotniego użytkowania dóbr Kuńkowce ze stanu czynnego tychże dóbr pozew wytoczył, który kuratorowi dla nich w osobie p. adwokata dr. Regera z substytucyą p. adwokata dr. Łużeckiego ustanowionemu do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony jednocześnie doręcza się.

Wzywa się zatem tychże pozwanych aby ustanowionemu dla nich jak wyżej kuratorowi, co do ich obrony potrzeba, wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 29. Września 1875.

(4003 2—3) **Edykt.**

L. 5761. C. k. Sąd delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Diny Lax w kwocie 29 zlr, w a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 17. Kwietnia 1865 kosztami w kwotach 5 złr. 74 ct., 4 zł. 24 ct., 4 zł. 19 ct. 7 zł. 34 ct., 4 zł. 97 ct., 4 zł. 14 ct, 16 zł. 12 ct. i 8 zł. 72 ct. od Jędrzeja Olchawy wywalczonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3. Listopada, 14. Grudnia 1875 i 12. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. Cons. 55 w Trzetrzewinie położonego ciała tabularnego niestanowiącego Jędrzeja Olchawy własnego. Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 525 złr. w. a. i realność ta na oznaczonych trzech terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 80 złr i to w gotówce, obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego biorąc takowe według ostatniego kursu gazety wiedeńskiej.

Odpis i szacunek sprzedać się mającej realności tudzież inne warunki licytacyjne mogą być w tut. Sądowej registraturze w urzędowych godzinach przejrzane.

C. k. Sąd pow. miejsko delegowany.

Nowy Sącz dnia 28. Września 1875.

(4007 2—3 **Obwieszczenie.**

L 6975. Dnia 27. Października 1875. 13. Listopada 1875. i 10. Grudnia 1875. każdą razą o 9 godz. z rana, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Ołeksy Wołoszczuka pod l. k. 99 w Budyłowie położonej na rzecz Dawida Rosenhecka celem pokrycia należytości 76 złr 39 cnt. w. a. z pn. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. 430 złr. zaś wadyum w kwocie 43 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne może interesowany w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 14. Września 1875.

(4012 2—3) **Konkurs.**

L 217. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Birczy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, w których uzdolnienie (§. 6 ust. not.) przepisane udowodnione być ma, przez swoje dotyczące Izby lub przełożone instancye do c. k. Izby notaryalnej Przemysko-Samborskiej w przeciągu dni 20 wnieść.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborska.

Przemyśl dnia 25. Września 1875.

(3962 2 -3) **Edykt**

L. 11846. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Bouga, że uchwałą dzisiejszą w sprawie wekslowej Natalii Graubart przeciw Edwardowi Boug pto 3000 złr. dla tegoż do odbierania uchwał sądowych p. adwokat dr. Dwernicki, z zastępstwem p. adwokata dr. Rosenberga kuratorem ustanowionym został.

Stanisławów dnia 30. Września 1875.

(3963 2--3) **Edykt.**

L. 11092. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rosenblatt, że przeciw niemu na prośbę Adolfa Kindlera pod dniem 11. Sierpnia 1875. l. 9877 nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 960 złr. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Adwokatowi dr. Tutakowi, któremu p. adwokata dr. Bardacha substytuowano, doręczony został.

Stanisławów dnia 30. Września 1875.

(4022 2—3) **Edykt.**

L. 41744. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą równoczesną, do l. 45265/75 w sprawie uprzyw. galic banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mirli Ornstein, Julii Ornstein zam. Byk, Maksowi Wolfowi d. i Józefowi Herschowi d. i. Ornsteinom pto 414 złr. 414 złr., 414 złr., 414 złr., 7333 złr. 77 cnt. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 542$^2/_4$ we Lwowie uchwałą t. s. z dnia 10. Lipca 1875. l. 30055 dozwolona i zarządzona, wskutek prośby rzeczonego banku de pr. 21. Sierpnia 1875 l. 45265 wstrzymaną została z tem, iż egzekucyę prowadzącemu wolno prosić ponownie o egzekucyę powyższej realności.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Września 1875.

(4044 2—3) **Sprostowanie.**

L. 4590. Przy ogłoszeniu tuts. edyktu licytacyjnego w sprawie Anny Fusztej przeciw Annie Kruśniak pto 10 złr., 10 złr. w. a. 20. Listopada 1874 l. 2766 nr. 230. 231 i 232 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka druku w 2 i 5 wierszu, gdyż zamiast Anny umieszczono słowa „Chuny".

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz dnia 12. Października 1875.

(4000 2—3) **Edikt.**

Z. 8772. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der etwaige Besitzer der Versicherungspolizze der k. k. priv. Riunione adriatica di sicurta in Triest dtto Triest am 30. Juni 1859 Z. 8296 über die nach dem Ableben des Chaim Scherer auszuzahlende Summe von 1500 fl. ö. W. aufgefordert diese Polizze binnen einem Jahre vorzubringen, widrigens solche für nichtig wird gehalten werden.

Stanislau 11. September 1875.

(4019 2—3) **Edykt.**

L. 3027. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie oznajmia, że celem ściągnięcia pretensyi 147 złr. w. a. z pn. Dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Pawła Tydy się należącej, odbędzie się w dniach 29. Października, 30. Listopada i 22. Grudnia 1875 w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 52 rep. 5 w Krużlowy wyżnej położonej, dłużnika Pawła Tydy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 600 zł. w. a. Wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów dnia 31. Grudnia 1874.

(4018 2—3) **Edykt.**

L. 3026. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie rozpisuje niniejszem egzekucyjną publiczną sprzedaż realności dłużnika Stanisława Chronowskiego własnej w Królowy wyżniej pod l. 19 rep. 6. położonej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. w. a. z procentami i kosztami która w trzech terminach t. j. 29. Października, 30. Listopada i 25. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej rano w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym się odbędzie. Cena wywołania 600 złr. w. a., wadyum 60 złr. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Grybów 30. Grudnia 1874.

(40252—3) **Obwieszczenie.**

L. 4070. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 5127 złr. 47 ct. m. k. czyli 5384 złr. 17$^5/_{10}$ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 11.500 złr. m. k. na hypotekę dóbr Torki i Zboiska w powiecie Sokalskim położonych, pana Zygmunta Müntz własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1875.

Sprzedaż

drzewa opałowego

przy ul. Kleparowskiej pod l. 18.

Z mówienia przyjmuje główna trafika tytoniu Nr. 1, ulica Halicka l. 4.

(39231 2—12)

Najlepsze do kuracyi

WINOGRONA

feslawskie

i różne świeże

Owoce

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42. 3254 13—19

Spółka

robót asfaltowych

z materyału krajowego

w Krośnie

ma honor zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otwierając temi dniami

FILIĘ

swej fabryki we Lwowie

powierzyła reprezentacyą tejże panu

IGNACEMU HERCOK

przy

placu Bernardyńskim Nr. 11, I. piętro,

który jako wyłącznie umocowany, zawiera imieniem Spółki wszelkie umowy i udziela dotyczących objaśnień.

(3981 3—3)

J. Dąbrowski

poleca P. T. Publiczności swój

Skład wyrobów złotniczo-jubilerskich

połączony **z pracownią we Lwowie** przy ulicy Halickiej pod l. 17, w handlu zegarków dawniej „W. Penther".

Zamówienia z prowincyi uskuteczni się jak najrychlej.

(3769 6—10)

Przewyborne

przez „Suez-Odesse" sprowadzane

Herbaty chińskie

po złr. *4.60, 3.80, 3.40, 2.80* i *1.80*, *wysiewki z herbaty po złr. 1.20* *za funt wagi wiedeńskiej*

tylko w handlu

Stanisława Markiewicza

we Lwowie.

(52 4*)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(3796 8-?)

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Obwieszczenie.

L. 115.

Wydzierżawienie prawa propinacyi

Państwa Wełdzirz

na czas od 1. Stycznia 1876, do 31. Grudnia 1878 roku, odbędzie się **dnia 25. Października r. b.**

w biurze Zarządu dóbr, gdzie także warunki licytacyjne przejrzane być mogą. — **Wadyum** złożyć się mające, wynosi **500 złr.** w. a.

Wełdzirz, dnia 13. Października 1875.

Dyrekcya dóbr.

(4023 3—3)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług najnowszej i najdoskonalszej metody

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 8—?)

Niepodobna przewyższyć

tak co do wyboru jako też co do rzetelnej usługi Skład fabryczny towarów,

J. BERGL, we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Szanowna Publiczność zechce się przeto przekonać o prawdziwości, przez zamówienie na próbę

tak towarów po **27** ct. w. a., jakoteż przedniejszych **artykułów**,

które mimo wyśmienitej jakości, po zdziwiająco tanich cenach sprzedaję, przyczem się przekonać można, że tylko zamówiony towar ściśle według wzoru —(a nie tak jak to gdzie indziej się dzieje, innego jak zamówionego towaru),— odsyłam. W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie gładkie i kolorowe rypsy, czarne i kolorowe lustry, flanele, kaszemiry, terny, suknie damskie, bareży, prawdziwobarwne perkale, batysty, tureckie kretony, materye jedwabne, czarne aksamity, materye na meble, gradle i materace, pokrycia na łóżka i stoły, gotowe spodnice z mory sprzedającej się też na łokcie, chustki zimowe i z kaszemiru, długie szale, firanki z muszliny i haczkowane, mole, krepeliny, materye sznurkowe i pikowe, kolorowe barchany, płótna, chiffony, oxfordy, atłasy, gradle, nankiny, obrusy, serwety i ręczniki, materye na pościel, escharpy, kutasy z jedwabiu i aksamitu, i wiele innych artykułów. -- Zlecenia uskutecznia się ściśle za pobraniem pocztowem, a wzory przesyła się na żądanie franco. (3592 7—15)

(3797 8—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zl. 50 ct.***

Doniesienia prywatne.

Miejsce do przyjmowania ogłoszeń do wszystkich Dzienników

tutejszych i zagranicznych, po cenach jak w każdych Administracyach Dzienników, bez doliczenia kosztów pocztowych i innych,

znajduje się **we Lwowie** pod firmą:

Władysław Piątkowski

Plac Kapitulny Nr. 9. (2869)

uskutecznia wyjednania wizy paszportów i dokumentów w 3 dniach.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.